

NOWA

Teraz jesteśmy co tydzień!

Biłgorajska

nowa@gazetabilgoraj.pl
www.gazetabilgoraj.pl

Ludzie płaczą przez taką drogę

STRONA 10-11
Zablokowane wjazdy na posesje, niezabezpieczone chodniki, niebezpieczne zakręty - nie dają spokojnie spać właścicielom posesji przy niemalże ukończonej Drodze Wojewódzkiej 835

Biłgoraj / Aleksandrów / Biszczka / Frampol / Goraj / Józefów / Księżpol / Łukowa / Obsza / Tarnogród / Terespol / Turobin / Potok Górny

Wysyłał 12-latce wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie

Łowcy pedofili ujawniają kulisy zatrzymania mężczyzny z gm. Turobin.

STRONA 4-5



On tylko tak grzecznie wygląda, ale w internecie był zupełnie innym człowiekiem - mówi nam Alex Hunter z fundacji EGPU Polska Łowcy Pedofili

Współcześni partyzanci z GRH Wir



STRONA 14

Radny powiatowy Andrzej Szarlip nie straci mandatu

STRONA 3

Potrzebna pomoc dla Adasia Iwanejki z Woli Małej

Adaś jest jedynym chłopcem w powiecie, który choruje na Dystrofię Mięśniową Duchenne'a

STRONA 11



Prenumerata

Nowej Gazety Biłgorajskiej



**Zapisy
od 01 września
na pocztę
lub u listonosza.**



Biłgoraj • ul. Kościuszki 50 • ul. Pojaska 3

- Poradnie specjalistyczne
- Badania laboratoryjne
- USG
- Doppler
- RTG
- Echo serca

- Holter
- Spirometria
- Mammografia
- Cytologia
- Medycyna pracy

Punkt wymazowy Covid-19
ul. Kościuszki 50 (PARTER)

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

Frampol: Dom i dwa mieszkania radnej Marioli Buryty

Czego dorobili się radni?

STRONA 18

Biłgoraj, ul. Kopernika 17
tel. 84 686 66 79

- Badania kierowców
- Psycholog
- Lekarz medycyny pracy
- Okulista

Ośrodek Szkolenia Kierowców

L AUTO-MAX

R E K L A M A



**Wygodny
kredyt gotówkowy**

**Oprocentowanie
już od**

3,75%*



www.lubelskibs.pl

*Reprezentatywny przykład: Kwota kredytu: 5 000,00 zł; stała stopa oprocentowania w okresie 24 m-cy 4,75% w stosunku rocznym. Na całkowity koszt kredytu składa się prowizja w wysokości 2% od kwoty kredytu tj. 100 zł, odsetki za cały okres kredytowania tj. za 24 miesiące - 246,66 zł. Zakładając, że w okresie kredytowania tj. 24 miesiącach kredyt będzie spłacany w ratach kapitałowo - odsetkowych malejących w terminach miesięcznych: 1 rata 216,00 zł, a kolejne 23 raty po 208,00 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Procentowa wyniesie: RRSP - 6,985%.



GOLDSUN
czysta energia

RZĄDOWE
DOFINANSOWANIE

3000 ZŁ DLA KAŻDEGO

84 888 01 87

goldsun.com.pl

ul. Namysłowskiego 8, Zamość

info@goldsun.com.pl

S T O P K A

NOWA
biłgorajska

„Nowa Gazeta Biłgorajska”

ul. Marii Konopnickiej 11
23-400 Biłgoraj

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20,
21-306 Czemierniki

Kontakt:

Mail: nowa@gazetabilgoraj.pl

Redakcja

Mateusz Orzechowski
(redaktor naczelny)

Tomasz Zalewa

(redaktor prowadzący)
791 132 007

Anna Borowiec
Natalia Raćaitis

Współpracownicy:

Piotr Flor (regionalista)

Dodatek Katolicki:

Maria Szado
Miroslaw Kita
ks. Krystian Bordzań

Marketing i reklama:

Anna Borowiec
(dyrektor ds. marketingu)

Anna Mokrzycka
tel. 691 782 434,
mokrzycka@24wspolnota.pl

Ogłoszenia:

Agata Badziak
tel. 517 070 803,
badziak@24wspolnota.pl

**MASZ
TEMAT?**

**ZADZWOŃ
84 686 11 00**

**ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®**

Orzeł doleciał do Barcelony

Piłkarze Orła Tereszpól występują w za-
mojskiej klasie B. Czyli tej najniższej.
Przynajmniej na chwilę byli u najlepszych na
świecie. To znaczy na stadionie Barcelony,
gdzie kibicowali Robertowi Lewandowskiemu.
Zazdrościmy i pokazujemy kawałek powiatu
biłgorajskiego w wielkim futbolowym świecie.
Efekty wizyty przyszły szybko. Zainspirowani
tym, co podpatrzyli w Barcelonie, tuż po
powrocie odprawili Cosmos Józefów i to na
wyjeździe. Może częściej Orzeł powinien latać
do Barcelony?

Tomasz Zalewa



Orzeł Tereszpól na Camp Nou

Do gminy przyjechał czytnik

TERESZPOL: Specjalny
czytnik dotarł do Biblio-
teki Publicznej w Tere-
szpolu. Czyli urządzenie,
które ma być wypożycza-
ne mieszkańcom z wadą
wzroku. Całość to ele-
ment większego projektu,
a biblioteka w Tereszpolu
znów może być przykła-
dem dla innych, działają-
cych w powiecie biłgoraj-
skim.



Biblioteka Publiczna Gminy

To pierwszy Czytnik, z którego można już korzystać w Tereszpolu

Tereszpól przystąpiła do pro-
jektu Stowarzyszenia Pomocy
Osobom Niepełnosprawnym
„Larix” im. Henryka Ruszczy-
ca polegającego na możliwości
bezpłatnego użyczenia odtwa-
rzacza cyfrowej książki mówio-
nej – Czytnik 4.

W ramach projektu Biblio-
teka otrzymała nieodpłatnie
urządzenie Czytnik 4, które jest
przystosowane do obsługi przez
osoby niewidome i słabo widzą-
ce. Dzięki temu Biblioteka bę-
dzie mogła wypożyczać czytnika
wraz z książkami audio czytel-
nikom z wadą wzroku.

Stowarzyszenie „Larix” od

2007 r. zajmuje się nagrywa-
niem i udostępnianiem bi-
bliotekom cyfrowych książek
mówionych przeznaczonych
dla osób niewidomych i słabo
widzących. We współpracy ze
Stowarzyszeniem nasza biblio-
teka będzie wciąż powiększać
księgozbiór dostosowany dla
osób z wadą wzroku.

Projekt jest dofinansowany
ze środków Ministerstwa Kul-
tury i Dziedzictwa Narodowego.

Tomasz Zalewa

Kontenery na ubrania od lupą

Na terenie miasta
Biłgoraja jest około
30 miejsc, w których
są ustawione kon-
tenery na używaną
odzież.

Właścicielem kontenerów
jest zewnętrzna firma nie-
mająca siedziby w Biłgoraju.
Efekt jest taki, że w wielu
miejscach jest spory bałagan,
a odzież zamiast w kontene-
rach, jest rozrzucona na ziemi
wokół nich. Dlatego Urząd



Takich kontenerów w Biłgoraju jest blisko 30

Miasta Biłgoraj ma apel do
mieszkańców. - W celu utrzy-
mania czystości wokół kon-
tainerów, pracownicy Urzędu
Miasta podejmują działania
w kierunku zwiększenia i do-
stosowania częstotliwości
opróżniania kontenerów
przez firmę. Pierwsze efekty
są już widoczne, przy konte-
nerach jest czystiej, jednak
wiele zależy również od nas
sami, przywożących uży-
waną odzież – przekazują
urzędnicy.

**KORZYSTAJĄC Z KONTE-
NERÓW, PAMIĘTAJCIE,
ABY:**

**Umieszczać odzież w konte-
nerze, a nie wokół niego. Czę-
sto zdarza się, że kontener
jest pusty, a używana odzież
złożona jest obok kontenera.
Jeżeli kontenery w danym
punkcie są przepełnione,
poszukaj innego kontenera
i pozostaw w nim używaną
odzież**

Tomasz Zalewa

Zapraszamy do nas, na dyżury redakcyjne

Chcesz zgłosić temat? Chcesz
przekazać nam ważną infor-
mację? Albo nadać ogłoszenie?
Czekamy na Ciebie. „Nowa Ga-
zeta Biłgorajska” w każdy wto-
rek i czwartek zaprasza do swojej
redakcji na specjalny dyżur. Nasi
dziennikarze czekają w każdy
wtorek i czwartek od 13:00 do
15:00, przy ulicy Konopnickiej
11 w Biłgoraju.

Przed wejściem do redakcji
pojawiały się specjalne skrzyn-
ki. Można tu zostawić kupon
i nadać ogłoszenie drobne, które
chcicie zamieścić w papiero-
wym wydaniu „Nowej Gazety
Biłgorajskiej”.

Jeśli mieszkasz poza Biłgora-
jem, po prostu do nas zadzwoń
albo napisz.

Adres mailowy:

nowa@gazetabilgoraj.pl

Zależy nam na opiniach na-
szych czytelników i mieszkań-
ców, dlatego zapraszamy do
nas i zachęcamy do kontaktu.
Razem stwórzmy „Nową Gazetę
Biłgorajską”. Tygodnik, który
jest dla mieszkańców i który
pokazuje prawdziwe oblicze po-
wiatu biłgorajskiego.

Dariusz Jędrzyśka



Czekamy w każdy wtorek i czwartek od 13:00 do 15:00

R E K L A M A

DO WYNAJĘCIA
powierzchnia biurowa

od 15 do 50 m²

Biłgoraj, ul. Komorowskiego 25

602 127 870

Radny powiatowy Andrzej Szarlip nie straci mandatu

Czy radny powiatowy i starosta biłgorajski Andrzej Szarlip mieszka na terenie powiatu, a co za tym idzie może być radnym? Procedura ustalenia tego faktu została wszczęta po wpłynięciu anonimu do komisarza wyborczego w Zamościu. Rada Powiatu podjęła uchwałę w tej sprawie.

Rada Powiatu na ostatniej sesji zajmowała się miejscem zamieszkania Radnego Powiatowego Andrzeja Szarlipa. Wszystko za sprawą anonimu, który 26 lipca wpłynął do Komisarza Wyborczego w Zamościu.

– Na posiedzeniu Komisji Skarg Wniosków i Petycji rozpatrywaliśmy 19 sierpnia pismo Komisarza Wyborczego w Zamościu w sprawie wyjaśnienia przez Radę Powiatu czy pan Andrzej Szarlip spełnia przesłanki art. 5 pkt 9 Kodeksu Wybor-

czego, przez co należy zrozumieć zamieszkanie pod określonym adresem. Komisja po zapoznaniu się z wyjaśnieniami Pana Starosty jak również po zapoznaniu się z pismem pana burmistrza Goraja na temat zamieszkania i meldunku pana starosty i wpisanego jego do rejestru wyborczego zgodnie stwierdziła, że przedmiotowe pismo jest bezzasadne, że możemy śmiało stwierdzić, że pan starosta zamieszkuje na terenie gminy Goraj – mówił przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji Marcin Kulig.

Zespół prawny Starostwa Powiatowego przygotował uchwałę w sprawie odmowy stwierdzenia wygaśnięcia mandatu Radnego. „Radny Andrzej Szarlip nie traci prawa wybieralności, bowiem jego miejsce zamieszkania oraz centrum interesów życiowych znajduje się na terenie powiatu biłgorajskiego” – czytamy w uzasadnieniu uchwały.

– Ja dodam od siebie, że znam



Marcin Kulig
przewodniczący Komisji Skarg Wniosków i Petycji
- Znam pana starostę od ponad 10 lat. Mogę osobiście zaświadczyć, że mieszka w Gminie Goraj i takie donosy, skargi marnują tylko nasz czas

pana Starostę od ponad 10 lat. Mogę osobiście zaświadczyć, że mieszka w Gminie Goraj i takie donosy, skargi marnują tylko nasz czas – podsumował Kulig.

Uchwała odmawiająca wygaśnięcia mandatu radnego Szarlipa została przyjęta 20 głosami za.

Przypomnijmy: autorzy listu, podpisani jako „Mieszkańcy Gminy Goraj” zwracali się w nim z prośbą o wygaśnięcie mandatu radnego powiatowego Adama Szarlipa. Zdaniem nadawców anonimu, powodem jest przeniesienie centrum interesów życiowych Andrzeja Szarlipa do Lublina. Radny po-

wiatowym musi zamieszkiwać w powiecie, w którym piastuje mandat.

W urzędzie sprawę potraktowano poważnie i zwrócono się z prośbą o wyjaśnienie do burmistrza Goraja oraz do samego zainteresowanego. Burmistrz Goraja potwierdził, że Andrzej Szarlip figuruje w rejestrze mieszkańców miasta. Szarlip również przesłał komisarzowi wyjaśnienia. Po uzyskaniu odpowiedzi z Urzędu Gminy Goraj oraz Andrzeja Szarlipa sprawa została przekazana do Rady Powiatu, która zdecydowała o niewygaśnięciu mandatu.

Natalia Raćaitis

Wójt ostrzega przed podszywającymi się pod urzędników w gminie Biłgoraj

Wójt Gminy Biłgoraj Wiesław Różyński ostrzega przed przedstawicielami firm podających się za współpracownikami gminy. - Firmy, które chcą nam sprzedać wszystko, wepchnąć jakieś urządzenia typu pompy ciepła, przedstawiają się za pracowników Urzędu Gminy lub mówią, że są współpracownikami gminy. Nie jest to prawdą - mówi Wiesław Różyński.

Wójt wyraźnie zaznacza, że jeśli gmina organizuje jakieś przedsięwzięcie, to wszystko jest obciążone pieczęcią gminy i potwierdzone odpowiednim dokumentem, że dana osoba działa w interesie gminy.

- Poza tym państwo sołtysi byliby powiadomieni, że w dniach takich i takich będą spotkania z pracownikami gminy, tak jak dzieje się to w przypadku spotkań wiejskich. Już kiedyś było spotkanie na sali w gminie, gdzie informowali, że to samorząd gminy organizuje spotkanie, co nie było prawdą. Wiem, że zdarzały się w kilku miejscowościach przypadki, że ktoś podawał się, że działa w imieniu gminy - informuje wójt.

Biłgorajskie Centrum Obsługi Inwestora

Wójt poinformował, że na terenie Urzędu Gminy, w pokoju nr 14 znajduje się Biłgorajskie Centrum Obsługi Inwestora,

które przygotowuje bezpłatne wnioski dla mieszkańców gminy związane z Czystym Powiatem.

- Tam jest podpisana umowa z Wojewódzkim Funduszem Ochrony Środowiska. Tam też można zasięgnąć opinii również o innych projektach. Jest to spółka, którą prowadzi samorząd gminy. Za inne osoby, które się podają za przedstawicieli gminy nie możemy brać odpowiedzialności - przestrzega Różyński.

Wójt apeluje o rozwagę i roztropność przy wpłacaniu zaliczek czy podawaniu swoich informacji różnego rodzaju firmom. Zapewnia, że zawsze można zweryfikować rzekomego pracownika gminy dzwoniąc do urzędu lub pytając w Biłgo-

rajskim Centrum Obsługi Inwestora.

Zawsze informujemy o zebraniach

Jedna z sołtysów potwierdziła, że we wsi pojawili się przedstawiciele firmy, którzy chcieli zrobić zebranie jako reprezentanci gminy. Gdy sołtys chciała zadzwonić do urzędu i potwierdzić, domokrażcy zmienili zdanie.

- Jeśli my chcemy zrobić zebranie, to zawsze informujemy państwa sołtysów, że takie zebranie planujemy. Zaczynamy od państwa, żebyście poinformowali mieszkańców, a nie odwrotnie. To samo dotyczy radnych - podkreśla Różyński.

Natalia Raćaitis

Mieszkanka powiatu tylko kliknęła i straciła 2 tys. zł

43-letnia mieszkanka powiatu biłgorajskiego, to kolejna osoba oszukana podczas zakupów internetowych, która w ostatnim tygodniu zgłosiła sprawę policji. Do posterunku policji w Potoku Górnym zgłosiła się 43-letnia kobieta. Z przekazanych przez nią

informacji wynikało, że na jednym z portali ogłoszeniowych, oferowała do sprzedaży łóżko z materacem za około 500 złotych. Chęcią zakupu wykazała się osoba, która nawiązała kontakt i poinformowała, że pieniądze za towar już wpłaciła i aby je odebrać

należy jedynie kliknąć w link, który wysłała w wiadomości. 43-latką tak też zrobiła, weszła w otrzymany link, natychmiast przekierowana została na stronę swojej bankowości internetowej, gdzie zalogowała się i autoryzowała jednorazowy kod. W ten sposób kobieta

nieświadomie udostępniła potrzebne dane oszustowi, który dokonał transakcji na kwotę ponad 2000 złotych.

Tomasz Zalewa

Dolarów tam nie było

Ponad 77 tysięcy złotych straciła 29-letnia mieszkanka powiatu biłgorajskiego. Kobieta znalazła stronę internetową poprzez, którą chciała zainwestować w dolary amerykańskie. Za namową rzekomego doradcy finansowego zaciągała pożyczki, a następnie przelewała pieniądze na wskazane konto. Po kilku tygodniach współpracy z oszustem zrozumiała, że została oszukana.

Wszystko zaczęło się od reklamy znalezionej w Internecie o możliwości zarobienia dużych pieniędzy przy inwestycji w obrocie walutą amerykańską. Kobieta wypełniła zgłoszenie, po czym skontaktował się z nią mężczyzna podający się za doradcę finansowego. Podesłał jej link, prosząc o aktywację i wypełnienie formularza. Kolejnego

dnia mężczyzna przedstawił jej zasady współpracy między nimi i polecił zainstalowanie aplikacji Anydesk oraz zaciągnięcie kredytu na kwotę około 60 000 złotych. Oszust wskazał 29-latkę numer konta, który miał służyć do obrotu waluty. Przez kilka tygodni telefonicznie informował kobietę o rzekomych zyskach. Niczego nieświadoma, zgodnie z instrukcjami oszusta brała kolejne pożyczki i przelewała na wskazane konto. Miało to być konieczne do podjęcia uzyskanych środków z inwestycji. W przeciwnym razie kwota jaką zarobiła mogła przepaść. Gdy mieszkanka powiatu biłgorajskiego wyczerpała zdolność kredytową, a doradca finansowy domagał się kolejnych wpłat zrozumiała, że została oszukana i zgłosiła sprawę policji. Straciła ponad 77 000 złotych.

Tomasz Zalewa

Chciał sprzedać kominek, stracił 1500 złotych

48-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego stracił prawie 1500 złotych, po tym jak na portalu OLX wystawił na sprzedaż kominek.

Niedługo po tym odezwała się rzekoma kobieta zainteresowana kupnem i zaproponowała, że opłaci kuriera. Mężczyzna otrzymał wiadomość z linkiem i wskazówkami jak ma dalej postępować. Kliknął w podesłany link, który przekierował go na stronę firmy kurierskiej. Zgod-

nie z poleceniami podał tam swoje dane, numer karty i autoryzował kod. Niestety szybko okazało się, że w efekcie stracił z konta prawie 1500 złotych. Dodatkowo ku zaskoczeniu mężczyzny otrzymał informację z banku o przyznanej mu kredycie, na którego wniosku nie składał. W tym wypadku pomyślnie zablokował transakcję i wypłatę środków z konta. Sprawę wyjaśnia policja.

Tomasz Zalewa

REKLAMA

WYLEWKI MASZYNOWE
Miksokretem

DOCIEPLENIA poddaszy

SZYBKO TANIO SOLIDNIE

Istnieje możliwość wcześniejszego pomiaru u klienta **tel. 500 727 955**

Wysyłał wulgarne wiadomości o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie



W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa



ECPU Polska łowcy Pedofili to umundurowani ludzie, którzy są z różnych części Polski. Działają społecznie

- Ten mężczyzna z gminy Turobin przez miesiąc wysyłał do naszego "wabika", którym była 12-latka, wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. On tylko tak grzecznie wygląda, ale w internecie był zupełnie innym człowiekiem - mówi nam „Alex Hunter” z fundacji ECPU Polska Łowcy Pedofili.

■ Jak doszło do zatrzymania mieszkańca gminy Turobin?

Po raz pierwszy zatrzymaliśmy tego człowieka już rok temu w lutym, pod McDonaldem w Lublinie. Bo tam przyjechał na spotkanie z dzieckiem. Był przekonany, że umówił się z dziewczynką i dziecko przyjechało do Lublina. A teraz było podobnie. Od kolejnego dziecka również oczekiwał przyjazdu (był to tzw. wabik, czyli dorosła osoba, która w necie występowała jako dziecko - red.). Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko” stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k... . Były groźby, że dziecko zostanie utopione i zarżnięte. Nawet pomagał dwunastolatce w szukaniu

rozkładu jazdy pociągów.

■ Przed tym drugim zatrzymaniem od dawna byliście z nim w kontakcie?

Od kilku tygodni. Mniej więcej od początku sierpnia. On się uaktywnił bardzo szybko. Dosłownie dzień, czy dwa po otrzymaniu wyroku w niemal identycznej sprawie. Wyroku w zawieszeniu. I przez ten miesiąc do naszego „wabika”, którym również była 12-latka, wysyłał wulgarne wiadomości, prosił o nagie zdjęcia i nalegał na spotkanie. My zazwyczaj mamy tak, że z każdym podejrzanym korespondujemy około 3-4 tygodni. To, co jest ważne, bo bardzo często niektóre media używają słowa, że my tych ludzi „prowokujemy”. Nie, to nie jest prowokacja. Bo prowokacja jest w tym kraju zabroniona i nielegalna. Każdorazowo – a mamy już na koncie 186 ujętych mężczyzn – to pedofil zaczepia „wabika”, przekonany, że umawia się i spotka się z dzieckiem.

■ Na waszym filmiku z zatrzymania nie stawia oporu.

Tak, tak. Pomimo że on tak grzecznie wygląda i tak się wysławia, to w internecie jest zupełnie innym człowiekiem. On ma jakieś problemy z mową, ale z pisaniem nie miał. Myślę, że nawet jest dosyć inteligentnym człowiekiem. Jego wiadomości pisane były rozbudowane i z poprawną polszczyzną. Nawet błędów żadnych nie robił.

■ Czyli wątpliwości nie ma. Ten mężczyzna

wiedział, że dziecko, z którym chce się umówić, ma 12 lat.

Dokładnie tak. Nie mogę mówić o wszystkich naszych działaniach operacyjnych, ale wszyscy ci ludzie doskonale wiedzą, że rozmawiają z dziećmi. Co do tego nie ma wątpliwości. Inicjatywa rozmowy nigdy nie wychodzi od naszych „wabików”. To podejrzany zawsze zaczepia profil dziecka i widzi to dziecko! Ponieważ my dysponujemy zdjęciami, które jednoznacznie wskazują na to, że są to dzieci. To jest specjalny program, który z naszych dorosłych kobiet przerabia po prostu na zdjęcia dzieci. Zazwyczaj taka rozmowa internetowa przed zatrzymaniem trwa około trzech tygodni. Ci podejrzani absolutnie wiedzą, że rozmawiają z dzieckiem.

■ Nie wiemy, co pisał zatrzymany Piotr z gminy Turobin. Ale podobno był bardzo wulgarny.

Wyjątkowo. Wyzywał dziecko w pewnym momencie bardzo mocno i mu groził. Wywierał presję psychiczną na dwunastoletnim dziecku. Wysyłał też zdjęcia swojego przyrodzenia we wzwoździe. Mamy kilka takich jego zdjęć.

■ Był mocno zaskoczony, jak przyjechaliście go zatrzymać?

W pewnym sensie chyba tak, choć on mniej więcej wy czuł, że coś się dzieje. Kiedy my przyjechaliśmy po niego, to on ... 10 minut wcześniej jeszcze z nami korespondował, myśląc, że dziewczynka

dalej mu odpisuje. W momencie, kiedy weszliśmy na pole, żeby z nim porozmawiać i to w obecności jego rodziców, bo oni byli tuż obok, zapytaliśmy go o telefon. Byli w trakcie zbierania malin na polu. Odpowiedział nam, że nie ma telefonu. Po czym w trakcie przeszukania przez policjantów okazało się, że wyłączony telefon schował w ... majtkach.

■ To jest przerażające, bo niedawno ten człowiek usłyszał wyrok za to samo, o co podejrzany jest teraz.

Tak, czyli działał w warunkach recydywy. Ale jest jeszcze jedno. To, że on pisał do tych dzieci i wysyłał im nagie zdjęcia, to dla nas jest standard. Natomiast on już po raz drugi i zupełnie innemu dziecku groził śmiercią! To jest człowiek, który ma 29 lat. My nie wiemy, co się w jego głowie wydarzy za 5-6 lat. Czy faktycznie nie dojdzie gdzieś w Turobinie, Biłgoraju, do tragedii i ktoś nie zginie. Ta eskalacja jego napięcia może być tak duża, że on ze słowa pisanego może przejść do czynu dokonanego.

■ Opublikowaliście filmik i wizerunek tego mężczyzny. Cała gmina Turobin i pół powiatu już pewnie świetnie wie, kto to jest. Wy nie łamiecie w ten sposób prawa?

Absolutnie. Każdorazowo przed rozpoczęciem każdego takiego nagrania, osoba jest przez nas pytana, czy wyraża zgodę na nagrywanie oraz transmitowanie na żywo naszej rozmowy.

Namawiał dziecko, żeby okradło swoich rodziców, bądź dziadków, żeby miało pieniądze na bilet na pociąg. Ale nasze „dziecko” stawiało opór, w zamian za co było wyzywane od suk, od k...

Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania

■ Zaraz, bo czegoś nie rozumiem. Podejrzani sami dobrowolnie się godzą na pokazywanie twarzy?

Oczywiście. Tak właśnie jest. I tak mamy we wszystkich przypadkach. Można sprawdzić na naszym facebookowym fanpage. Tych realizacji i tych filmików jest całkiem sporo. Każdy osobnik, którego przekazujemy w ręce policji, świetnie o tym wie, że nagrywamy i pokazujemy.

■ Dlaczego potencjalny pedofil wyraża zgodę, żeby go pokazywać i transmitować zatrzymanie?

Sam nie wiem. Myślę, że to po prostu element zaskoczenia. Pojawia się nagle grupa osób umundurowanych, z dowodami rzeczowymi w ręce. Pokazuje mu jego nagie zdjęcia i on w tym momencie wie, że nie ma co świrować i próbuje udawać, że nie ma niczego do ukrycia i jest niewinny. Każdy nasz łowca w czasie akcji zatrzymania ma na sobie kamerę. Po to, żeby były wszystkie możliwe dowody z zatrzymania.

■ Jaka jest rzeczywistość w internecie? Ci mężczyźni sami lgną do tych nieletnich dzieci?

Są dwie szkoły. Osoby, które bardzo szybko przechodzą do rzeczy i chcą się od razu umówić. Osoby pokroju Piotrusia z gminy Turobin, który był mocno zdeterminowany i eskalowało z niego napięcie seksualne i takie osoby bardzo szybko przechodzą do rzeczy. Ale są też tacy wytrawni pedofile, którzy potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznać. Rozmawiają o przyjaciółkach, o zwierzątkach, o rodzicach, żeby stworzyć taką sytuację, w której dziecko jest podatne na manipulację. Chcą zdobyć wiarygodność. Koleżanki w szkole, lubię Basię, a nie lubię Zosi, rodzice dużo pracują, tata wyjechał za granicę. I później to wykorzystują, manipulując dzieckiem. Kiedy ma już bazę informacji o tym dziecku i ma wrażenie, że to dziecko jest gotowe, to subtelnie przystępuje do ataku. On wie, w jaki punkt uderzyć, żeby to dziecko przekonać do siebie.

ści, prosił spotkanie

Łowcy pedofili po raz drugi zatrzymali mieszkańca gminy Turobin!



Fundacja ECPU Polska Łowcy Pedofili została założona w ubiegłym roku. Zatrzymała już blisko 190 osób

Pedofile potrafią z dzieckiem przez 2-3 tygodnie grzecznie rozmawiać i je poznać. Kiedy mają już bazę informacji o tym dziecku, subtelnie przystępują do ataku

■ Czym jest fundacja ECPU Polska i ilu was jest?

My jako grupa zebraliśmy się w lutym ubiegłego roku. Jako grupa rodziców. Tutaj nie będę mówił, że odkryliśmy nagle dynamit, bo wzorowaliśmy się na podobnych grupach z Stanów Zjednoczonych i z Wielkiej Brytanii, gdzie od kilku lat z powodzeniem takie grupy działają. W Stanach robią to ... kluby motocyklowe. To ci rośli panowie w skórach, z brodami i na potężnych motocyklach. Oni się głównie tym zajmują. W Anglii to są, podobnie jak my, po prostu rodzice. Wiadomo, że prawo jest tam inne niż w Polsce, ale nie na tyle inne, żeby nie można było tego w u nas robić. Tylko byliśmy przekonani, że będziemy działać raz na dwa miesiące, czy nawet raz na kwartał. Okazuje się, że to już prawie 190 zatrzymanych osób, a w kolejce następne. Skala tego problemu jest ogromna! Dlatego w lipcu ubiegłego roku ja powołałem fundację ECPU Polska, która 31 grudnia została wpisana do KRS.

■ Czy ci ludzie, którzy zatrzymali tego 29-latkę z gminy Turobin, są z powiatu biłgorajskiego? To miejscowi łowcy?

Absolutnie nie. My jesteśmy z całego kraju, na każdą akcję zatrzymania zbieramy się i umawiamy. Przyjeżdżamy z różnych części Polski. Ja miałem do Turobin ponad 200 kilometrów, drugie auto, które przyjechało, miało bez jednego kilometra blisko 600 kilometrów.

■ Z czego finansujecie działalność i choćby te wyjazdy?

Dwutorowo. Po pierwsze są to nasze portfele, po drugie są to portfele osób, które chcą nas wesprzeć finansowo przez serwis zrzutka.pl. Koszt akcji w Turobinie? Pomijam już to, że jadąc, mieliśmy wymianę koła, bo na remontowanym odcinku drogi jakiś cymbał rozsypał kolce. Zadzwonili z serwisu ogumienia i wymiana opony w busie, to 840 złotych za sztukę. Do tego same koszty paliwa, to jest niemal 1400 złotych. Po tej akcji w Turobinie wpłynęło na konto zrzutki 440 złotych. Czyli jakieś ponad 800 złotych musimy dołożyć ze swoich pieniędzy. Gdyby ktoś chciał nas wesprzeć, to gorąco prosimy o pomoc.

■ Jedno możemy powiedzieć. Ci, którzy chcą wykorzystać dzieci, nie mogą spać spokojnie.

Nie mogą spać. Wielu już się przekonało, wkrótce przekonają się inni. W 90 proc. jest tak, że ci ludzie w internecie mają inną tożsamość. Inne zdjęcia, inne imię i nazwisko. Nawet podają inną miejscowość niż ta prawdziwa. Bardzo rzadko wysyłają zdjęcia twarzy. Najczęściej jest to zdjęcie przyrodzenia albo nawet filmik własnej masturbacji. Ale my i tak precyzyjnie do nich docieramy. To jest naprawdę żmudna i trudna praca operacyjna, ale dalej będziemy to robić. Bo warto. Wkrótce jedziemy zatrzymać kolejnego podejrzanego.

Tomasz Zalewa



Członkowie Fundacji ECU Polska Łowców Pedofili doprowadzili do zatrzymania i aresztowania Piotra P. z gminy Turobin

29-letni mieszkaniec powiatu biłgorajskiego został zatrzymany przez Fundację ECU Polska Łowcy Pedofili. Do zdarzenia doszło w gminie Turobin. Mężczyzna w grudniu 2021 usłyszał wyrok za identyczne przestępstwa, po czym wrócił do Internetu, gdzie znów szukał kontaktu z dziećmi.

W sieci pojawił się filmik, na którym przedstawiciele Fundacji ECU Polska Łowcy Pedofili rozmawiają ze złapanym przez nich Piotrem P. z gminy Turobin, który myślał, że pisze w mediach społecznościowych z nastoletnią dziewczynką.

Przed kamerą Łowców

- Co robisz na facebooku, jak już się zalogujesz? - pyta Piotra Alex, członek Fundacji ECU Polska
- Pisałem do dzieci - pada odpowiedź.
- Od kiedy piszesz do dzieci? - Alex zadaje kolejne pytanie.
- Od niedawna - odpowiada Piotr.
- Od niedawna. Wiesz co, my jesteśmy Fundacją Łowcy Pedofili. Powiedz mi, czy miałeś już kiedyś problem? Byłeś zatrzymywany przez Łowców Pedofili? - dopytuje Alex.
29-latek potwierdza, że taka sytuacja miała już miejsce w tamtym roku w Lublinie.
- I to też byliśmy my,

Piotru. To był 21 lutego, centrum miasta w Lublinie. Dlaczego nie wyciągnęłeś z tamtego spotkania nauczki? Minęło półtora roku, a ty znowu się aktywowałeś niedawno w sieci i znowu zacząłeś pisać do dzieci. Dlaczego? Miałeś już sprawę sądową za tamto nasze spotkanie? - pyta Łowca Pedofili.

Piotr odpowiada, że miał i dostał 1600 zł grzywny i wyrok więzienia w zawieszeniu.

Przepytujący mężczyzna nie daje za wygraną i dopytuje, dlaczego Piotr nie wyciągnął wniosków ze swojego zachowania i z rozprawy sądowej, która zakończyła się wyrokiem skazującym.

Piotr na wizji nie potrafi powiedzieć, dlaczego pisze z dziećmi.

- Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty - tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne.

- Z uwagi na to, że istnieje podejrzenie popełnienia przestępstwa z artykułu 200 Kodeksu Karnego, jesteśmy zmuszeni powiadomić Komendę Powiatową Policji w Biłgoraju, w tym momencie przekazujemy cię panom policjantom - słychać głos zza kamery, a następnie widać, jak policjant zakuwa Piotra w kajdanki.

Prokurator postawił zarzuty

Ireneusz Gmyz, zastępca prokuratora Rejonowego w Biłgoraju, potwierdza, że

- Z jednym dzieckiem piszę. Same głupoty - tłumaczy się Piotr. Z cytowanych przez Łowcę wypowiedzi wynika, że są to treści bardzo wulgarne

Piotrowi P. przedstawiono dwa zarzuty: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 składać propozycje obcowania płciowego oraz poddania się i wykonania przez tę osobę innych czynności seksualnych i drugi zarzut: że za pośrednictwem internetu, sieci teleinformatycznej oraz komunikatorów usiłował osobie małoletniej poniżej lat 15 prezentować treści pornograficzne. W tym przypadku może jednak zachodzić tzw. nieudolne usiłowanie popełnienia przestępstwa, bo faktycznie z mężczyzną rozmawiała osoba dorosła.

Piotr P. przyznał się. Wobec podejrzanego zastosowano środki zapobiegawcze w postaci dozoru policji z obowiązkiem stawiania się kilka razy w tygodniu w wyznaczonej jednostce policji, zakaz całkowitego kontaktowania się z osobami małoletnimi za pośrednictwem sieci Internet oraz zakaz zbliżania się do osób małoletnich.

Dlaczego nie było wniosku o areszt? Prokuratura oceniła, że nie ma przesłanek do jego skierowania. Podejrzany nie uciekał, nie ukrywał się, nie utrudniał czynności, przyznał się.

Wcześniej karany

W grudniu 2021 przed biłgorajskim sądem zapadł już wyrok skazujący Piotra P. i jest on prawomocny. Postępowanie prowadziła wtedy lubelska prokuratura.

Mężczyzna został skazany na rok więzienia w zawieszeniu na trzy lata oraz grzywnę w wysokości 1600 zł. Sąd uznał go za winnego popełnienia czynów z kodeksu 200a paragraf 2KK (Kto za pośrednictwem systemu teleinformatycznego lub sieci telekomunikacyjnej małoletniemu poniżej lat 15 składa propozycję obcowania płciowego, poddania się lub wykonania innej czynności seksualnej lub udziału w produkowaniu lub utrwalaniu treści pornograficznych i zmierza do jej realizacji) oraz 200 paragraf 3 KK (Kto małoletniemu poniżej lat 15 prezentuje treści pornograficzne lub udostępnia mu przedmioty mające taki charakter albo rozpowszechnia treści pornograficzne w sposób umożliwiający takiemu małoletniemu zapoznanie się z nimi, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3). Teraz Piotrowi P. postawiono takie same zarzuty. Sąd uznał wtedy, że w chwili popełnienia czynów Piotr P. był poczytalny.

Natalia Raćaitis

Posel Sachajko odwiedził Biłgoraj. Tłumów nie było

W spotkaniu z posłem Jarosławem Sachajko 29 sierpnia w Biłgoraju, udział wzięło ... pięć osób. Ci, którzy przyszli, przyszli dobrze przygotowani - polityk długo odpowiadał na pytania dotyczące polityki, wojny, swojej przynależności politycznej czy szczepień.



Spotkanie z posłem Sachajko nie cieszyło się dużym zainteresowaniem mieszkańców. Ci, którzy przyszli, mieli przygotowane konkretne pytania do polityka

Jarosław Sachajko (Kukiz15) już na plakatach zapowiadających spotkanie w Biłgoraju informował, że liczy na dialog z mieszkańcami miasta. Nie przeliczył się. Mimo że na spotkanie przyszło pięć osób, pytań do polityka było bardzo dużo.

Pierwsze pytanie dotyczyło Sędziów Pokoju. Posel Sachajko tłumaczył, że sędziowie powinni być wybierani z lokalnej społeczności. Zapewniał, że projekt ustawy został już złożony do łaski Marszałkowskiej.

Mieszkaniec chciał znać również pogląd polityka na temat immunitetów dla posłów. - Wszyscy dobrze wiemy, że to jest wymysł z za Buga, przyszło to z socjalizmem do Polski i tak

zostało - zastanawiał się mieszkaniec Biłgoraja. Posel Sachajko odpowiedział, że jego zdaniem immunitet powinien obowiązywać pośła tylko w dwóch przypadkach: za to, co posel mówi na mównicy oraz w trakcie jazdy na posiedzenia sejmiku i komisji, tak jak to jest w Stanach Zjednoczonych.

Kolejne pytanie dotyczyło składek ZUS w wydziale sprawiedliwości. Mieszkaniec chciał wiedzieć jakie grupy zawodowe nie opłacają składek ZUS.

- W Polsce nie płacą ZUS-u ani KRUS-u sędziowie, policjanci, wojskowi. Ostatnio nawet pisałem interpelację, żeby się do-

wiedzieć, jakich mamy najmłodszych emerytów sędziów, jak wysokie są ich emerytury - odpowiedział Sachajko. Zdaniem polityka sytuacja ta nie ulegnie zmianie.

Mieszkańcy chcieli również wiedzieć, czy Sachajko w następnych wyborach będzie kandydował z list PIS-u. - Nie wiem. To zależy głównie od tego, czy PiS dotrzyma tej umowy, którą ponad rok temu zawarło, dotyczącej sędziów pokoju i referendum lokalnego, w którym chodzi o to, aby obywatele mieli możliwość odwołania Wójta, Burmistrza, Prezydenta - tłumaczył posel.

Dużo miejsca zebrani po-



Jarosław Sachajko poseł na Sejm VIII i IX kadencji, jeden z liderów ruchu Kukiz'15 odwiedził Biłgoraj 29 sierpnia

święcili II Wojnie Światowej na terenach biłgorajszczyzny. Jeden z przybyłych opowiedział dramatyczną historię śmierci swojej rodziny podczas II Wojny Światowej. Mężczyzna wspominał również oddziaływanie wybuchu elektrowni w Czarnobylu na mieszkańców Biłgoraja: - Na tych terenach biłgorajskich nie wiedziliśmy, co się dzieje, wszyscy spali tylko, każdy chodził błędny taki. Doszedł ten Czarnobyl tutaj - opowiadał jeden z przybyłych.

- Nigdy więcej wojny! - podsumował wypowiedź Sachajko.

Natalia Raćkiewicz



Urząd Pracy Biłgoraj

Zawód Miejsce pracy / pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto / rodzaj umowy
Psycholog, Biszczka/ SZS	0,5	1151,63 - 1500 zł / u.p.
Nauczyciel biologii, Gromada/SP	0,17	570,66 zł / u.p.
Nauczyciel przyrody, Gromada/SP	0,11	376,64 zł / u.p.
Pracownik gospodarczy, Biłgoraj/ Garda	0,25	752,5 zł / u.p.
Psycholog, Tarnogród/ Przedszkole Miejskie	0,36	1245 - 1535,99 zł / u.p.
Ślusarz, Biłgoraj/ BLACHAMET	1	3010 zł / u.p.
Lektor angielskiego, Biłgoraj/ ARKANA		60 zł/ u.zlec.e
Kierowca C+E, Nowy Bidaczów/ VIPACK	1	4000 - 6500 zł / u.p.
Pracownik myjni samochodowej TIR, Biłgoraj/MOTO TECH	1	3010 zł / u.p.
Stanowisko ds. socjalnych, Biłgoraj/ ZUS	1	3100 zł / u.p.
Pomoc kuchenna, Nadrzecze	1	3010 zł / u.p.
Psycholog, Biłgoraj/ Ośrodek Interwencji Kryzysowej	0,25	900 zł / u.p.
Administrator zasobów, Goraj/ SM Łada	0,25	752,5 zł / u.p.
Pracownik produkcyjny, Adamówka/ECOPROF	1	3300 zł / u.p.
Nauczyciel wychowania przedszkolnego, Biłgoraj/ Przedszkole Bambini	0,9	3300 zł / u.p.
Nauczyciel współorganizujący, Biłgoraj/ Prywatna Szkoła Podstawowa	0,9	3200 - 4500 zł / u.p.
Elektromonter instalacji elektrycznych, Biłgoraj/ Studnicki	1	3010 zł / u.p.
Lektor angielskiego, Tarnogród/ Iwańczyk		60 - 90 zł/ godz./ u.zlec.e
Psycholog, Hedwiżyn/SP	0,38	1154,63 - 1500 zł / u.p.
Nauczyciel geografii, Gromada/ SP	0,17	513 - 704 zł / u.p.
Pielęgniarka, Biszczka/ Fundacja Otwórzmy Swoje Serca	0,5	1600 zł / u.p.
Operator minikoparki, Teodorówka Kol/ EL - MAR	1	4000 zł / u.p.
Mistrz oczyszczalni ścieków, Biłgoraj/PGK	1	3010 zł / u.p.
Operator CAD, Biłgoraj/ Markowicz	1	3010 zł / u.p.

Kto wędkuje najlepiej?



Osiem kół wędkarskich z powiatu biłgorajskiego rywalizowało we Frampolu

Nad zalewem we Frampolu odbyły się zawody wędkarskie o puchar starosty biłgorajskiego. Wzięło udział osiem kół wędkarskich.

Puchar oraz bon zakupowy na kwotę 900 zł z rąk Andrzeja Szarlipa Starosty Biłgorajskiego za zajęcie I miejsce odebrało Koło Wędkarskie Czarna Łada.

II miejsce oraz bon zakupowy na kwotę 700 zł zdobyło Koło Wędkarskie z Józefów. III miejsce oraz bon zakupowy na kwotę 400 zł trafił do Koła

Wędkarskiego z Tarnogrodu. Pozostali uczestnicy otrzymali upominki w postaci albumu „Ziemia Biłgorajska”.

Tomasz Zalewa

Jedyna taka inicjatywa w Polsce

W Suścu odbyło się trzecie Forum Inicjatyw Lokalnych. To jedyna taka inicjatywa w Polsce, obejmująca współpracę pięciu województw: lubelskiego, podkarpackiego, podlaskiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego.

- Przedstawiciele podmiotów ekonomii społecznej spotkali się na pięknym Roztoczu, aby porozmawiać m.in. o skuteczności działań



Forum Inicjatyw Lokalnych w Suścu

marketingowych czy o tym, jakimi aktywnościami społecznymi powinni się zainteresować lokalni przedsiębiorcy - mówi Marszałek Województwa Lubelskiego Jarosław Stawiarski.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

**KURSY
SZKOLENIA
USŁUGI BHP**
OSK WUBEX
84 686 14 01

**SKUP ZWIERZĄT
RZEŹNYCH**
KROWY, JAŁÓWKI, BUHAJE, KONIE
KONKURENCYJNE CENY
ODBIÓR Z GOSPODARSTWA ROLNIKA
668 175 526

SURMA
DOM POGRZEBOWY
KAMIENIARSTWO

📍 Biłgoraj, ul. Lubelska 52 | Józefów, ul. Bartoszewskiego 12
☎ 84 686 07 65 | tel. 24h 502 965 025

www.bmsurma.com.pl

INFORMATOR STAROSTWA BIŁGORAJSKIEGO

Powiatowe szkoły gotowe na nowy rok szkolny

Rozpoczął się nowy rok szkolny 2022/2023. Jak zapewnia wicestarosta Tomasz Rogala, placówki dla których organem prowadzącym jest samorząd powiatu biłgorajskiego są gotowe na przyjęcie uczniów.

- Uczniowie wrócili do szkół i będą kontynuować naukę. Jeśli chodzi o przygotowanie naszych placówek, to wszystkie szkoły zgłosiły gotowość do rozpoczęcia roku szkolnego - informuje wicestarosta. Tomasz Rogala 25 sierpnia br., spotkał się z dyrektorami placówek oświatowych. Dyrektorzy przedstawili jak wygląda organizacja nowego roku szkolnego w świetle nowych przepisów prawa oświatowego.

- Sytuacja jest bardzo dynamiczna jeśli chodzi o liczbę uczniów w poszczególnych placówkach, bo wiemy, że te wybory szkół jeszcze trwają. Jednak odnosząc się do konkretnych danych, to na chwilę obecną naukę w naszych szkołach rozpocznie z dniem 1 września 2022 roku, ponad 4 100 uczniów. Kształcić się będą oni w 150 oddziałach - wylicza wicestarosta Rogala.

Jeśli chodzi o I LO im. ONZ, to będzie to 937 uczniów w 31 oddziałach, w ZS BiO 942 uczniów w 35 oddziałach, w ZS ZiO - 924 uczniów w 38 oddziałach i w RCEZ 1 318 uczniów w 46 oddziałach. Szkoła Specjalna w Biłgoraju ma 74 uczniów, którzy kształcić się będą w 12 oddziałach łączonych. Placówka zatrudnia 26 nauczycieli.

- Jak wynika z naszych danych, z uczniami pracę rozpocznie



448 nauczycieli pracujących w pełnym wymiarze godzin oraz 52 nauczycieli w niepełnym wymiarze godzin - informuje Tomasz Rogala.

Wicestarosta podkreśla, iż rekrutacja do klas pierwszych wypadła bardzo dobrze. Zgodnie z jej wynikami, w klasach pierwszych naukę rozpocznie 1 203 uczniów w 41 oddziałach.

- W liceach ogólnokształcących będzie to 464 uczniów, w technikach 539, a w klasach branżowych I stopnia 200 uczniów. Warto podkreślić, że spoza powiatu do klas pierwszych naszych szkół uczęszczać będzie 195 uczniów. Te dane dotyczą także Katolickiego Liceum i Zespołu Szkół Leśnych - dodaje wicestarosta Rogala.

Do placówek prowadzonych przez powiat biłgorajski uczęszczają także uczniowie z Ukrainy. Najwięcej uczniów zza naszej wschodniej granicy będzie zdobywało wiedzę w klasach pierwszych w ZS ZiO, będzie ich 30. Do tego placówki oferują uczniom możliwość zamieszkania w internatach. Jak wynika z informacji przedstawionych przez Tomasza Rogalę, to o możliwość zamieszkania w internacie złożono łącznie 338 podań.

- Ważne jest także wsparcie psychologiczno - pedagogiczne, które ma pomóc w powrocie uczniów do życia społecznego po okresie pandemii. Zwiększona została ilość etatów jeśli chodzi o pedagogów specjalnych, pedagogów szkolnych i psychologów - podkreśla wicestarosta.

Okazuje się, iż po wakacjach spodziewać można się wielu reform. Od września wejdą w życie zmiany w zakresie awansu zawodowego nauczycieli, w tym m.in. inne stopnie awansu i godziny dostępności. Pojawi się także w planie zajęć nowy przedmiot, to historia i teraźniejszość, nowa będzie także przyszłoroczna matura.

W planach jest także reforma przedmiotu edukacja dla bezpieczeństwa, który od nowego roku szkolnego 2022/2023 ma zawierać więcej elementów przysposobienia obronnego.

Rozpoczynają się także prace nad wprowadzeniem do szkół przedmiotu biznes i zarządzanie. Od 1 września 2022 roku, na nowych zasadach ma obowiązywać zwalnianie uczniów z wychowania fizycznego. Pojawi się także stanowisko pedagoga specjalnego. Między innymi te powyższe tematy były przedmiotem wspomnianego już spotkania wicestarosty powiatu biłgorajskiego z dyrektorami szkół i placówek oświatowych.

Darmowy transport dla osób pełnoletnich w powiecie biłgorajskim

Powiat biłgorajski od roku realizuje już usługę bezpłatnego transportu dla osób pełnoletnich, które nie posiadają samochodu, nie dojeżdża do ich miejsca zamieszkania transport publiczny lub są po prostu wykluczone mobilnie ze względu na podeszły wiek czy niepełnosprawność. Jeśli więc masz problem z dojazdem do lekarza, szpitala, kościoła czy urzędu, pracownicy Biura projektu przyjmą Twoje zgłoszenie i wyślą po Ciebie samochód, który zawiezie Cię do miejsca docelowego i to zupełnie bezpłatnie!

-Zapewniamy bezpłatny transport z domu i do domu. Samochód przyjedzie do miejsca zamieszkania, zawiezie celem załatwienia spraw i odwiezie z powrotem. Świadczenie bezpłatnego indywidualnego transportu obejmuje przejazd z domu bądź innego miejsca do instytucji państwowych i samorządowych, placówek medycznych, miejsc kultury i sportu oraz na nabożeństwa religijne i z powrotem do domu. Usługa dedykowana jest dla mieszkańców powiatu biłgorajskiego. Mogą z niej skorzystać osoby, które ukończyły 18 lat, które mają trudności w samodzielnym przemieszczaniu się, poruszają się na wózkach inwalidzkich lub o kulach, są niewidome lub słabowidzące lub są po prostu wykluczone mobilnie, nie posiadają samochodu, nie dociera do nich komunikacja i potrzebują transportu - wyjaśnia Łukasz Prać, kierownik Biura Organizacji i Administracji Starostwa Powiatowego w Biłgoraju.

W ramach wsparcia zapewniona jest również pomoc asystenta osób niepełnosprawnych, a dwa 9-osobowe minibusy są dostosowane do przewozu osób poruszających się na wózkach inwalidzkich. -Wystarczy zadzwonić z przynajmniej z dwudniowym wyprzedzeniem do naszej dyspozytorni i zamówić bezpłatny transport z domu do punktu docelowego i z powrotem. My umówimy kurs na konkretną godzinę. Auto przyjedzie do domu i do domu odwiezie osobę korzystającą z naszych usług. - informuje Jolanta Szponar, dyspozytorka w biurze projektu door-to-door.

-Dla mnie ten transport to jest zbawienie. Ja kiedyś mieszkam w Puszczy, i tam mam lekarzy, bank, tam jest poczta. Teraz mieszkam w Śródmieściu i by załatwić te sprawy musiałbym chodzić pieszo, lub prosić sąsiadów o podwózkę. A wiadomo to jest kłopotliwe, bo każdy ma swoje sprawy. Dzięki tym busom i temu transportowi, dzwonię, umawiam godzinę i bus po mnie przyjeżdża, państwo z obsługi pomagają wejść do auta i wysiąść, zawożą na miejsce i po załatwieniu sprawy odwożą do domu. To bardzo duża wygoda i komfort oraz takie poczucie bezpieczeństwa, że mimo iż nie mam auta, nie mam problemu z dotarciem w różne części miasta - zaznacza Franciszka Krystyna Mazur. -Ja jestem po wypadku i by jako tako funkcjonować muszę przechodzić rehabilitację. Opłaca mi ją państwo, ale dotrzeć na zabiegi muszę sama. Do tej pory, prosiłam sąsiadów i znajomych czy byłam zmuszona wezwać taksówkę. Ale wiadomo,

taksówki na konkretną godzinę dziś nie zamówię, ona przyjedzie jak będzie wolna, a ja muszę dotrzeć na czas. Wiadomo z ZUS nie dostaję tych świadczeń dużo, musi mi z tego starczyć na lekarza, na same leki idzie mi około 1 tys. zł, a z czegoś trzeba jeszcze żyć. Więc ten bezpłatny transport to bardzo dobry pomysł. Staroście należą się gratulacje, że go u nas wprowadził - zaznacza z kolei Antonina Sitarz. W ramach usługi skorzystać można z transportu do przychodni, szpitala, lekarza, pracy, kina, na wydarzenie kulturalne czy sportowe oraz na nabożeństwa religijne. Transport obejmuje także dowóz do urzędów i odbiór pacjentów po wypisie ze szpitala. Aby skorzystać z usługi należy zgłosić się telefonicznie, mailowo lub osobiście w biurze projektu oraz wypełnić formularz zgłoszeniowy. W przypadku problemów z wypełnieniem go, pomogą w tym dyspozytorki.

Realizujemy bezpłatny transport nie tylko na terenie powiatu biłgorajskiego, ale także dowozimy m. in. do lekarzy w Janowie Lubelski, Zamościu czy Lublinie. Transport należy zamawiać z co najmniej dwudniowym wyprzedzeniem. Oczywiście staramy się być elastyczni, dlatego jeśli ktoś zadzwoni w „ostatniej chwili” będziemy starali się zrealizować kurs, jeśli tylko będzie dostępny samochód a kurs nie będzie kolidował z grafikami wyjazdów. Usługa działa od poniedziałku do piątku w godzinach od 7.00 do 16.00. Z bezpłatnego transportu skorzystać można również w soboty i niedziele po wcześniejszym zgłoszeniu do dyspozytorni - dodaje kierownik Prać.

Numerzy telefonów pod którymi można zgłaszać chęć skorzystania z usługi oraz uzyskać szczegółowe informacje to: 570 700 521, 84 534 80 33, 84 534 80 32. Więcej informacji uzyskać można także osobiście w biurze projektu przy ul. Włosiankarskiej 5C w Biłgoraju oraz pod adresem e-mail: doortodoor@bilgorajski.pl



Usługi indywidualnego transportu door-to-door oraz poprawa dostępności architektonicznej wielorodzinnych budynków mieszkalnych

BEZPŁATNY TRANSPORT

na terenie powiatu biłgorajskiego dla osób pełnoletnich

Więcej informacji udzieli Państwu nasi konsultanci, od poniedziałku do piątku, od godziny 7:00 do 16:00.

Zadzwoń

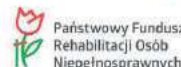
kom. 570 700 521

tel. 84 534 80 33

tel. 84 534 80 32

lub napisz email: doortodoor@bilgorajski.pl

Informacje uzyskać można także osobiście w biurze projektu przy ul. Włosiankarskiej 5c



Usługa realizowana jest w ramach projektu „Bliski Powiat Biłgorajski” złożonego przez Powiat Biłgorajski finansowanego i realizowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Ma na celu pomoc osobom potrzebującym wsparcia z zakresu mobilności.

/Starostwo Powiatowe w Biłgoraju/

Jubileuszowe rozpoczęcie roku w „czwórce”



Dla uczniów „zerówki” i dwóch oddziałów klas pierwszych nowy rok szkolny to nowa przygoda i doświadczenie

BIŁGORAJ: Szkoła Podstawowa nr 4 rozpoczęła nowy rok szkolny 2022/2023. W uroczystości udział wzięli uczniowie, dydakcja, nauczyciele i rodzice. - Ten rok będzie dla nas niezwykle ważny, gdyż niebawem obchodzimy wyjątkowy jubileusz - mówi dyrektor szkoły Monika Bednarz.

Uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 4 odbyło się na szkolnej sali gimnastycznej. Uczniów, nauczycieli i rodziców witała dyrektor szkoły Monika Bednarz.

- W tym roku udało nam się utworzyć dwie klasy pierwsze. Szczególnie serdecznie witamy uczniów tych oddziałów w naszej społeczności szkolnej - mówiła dyrektor. Dyrektor zapewnia, że szkoła jest w pełni przygotowana do pracy i nauki.

Ponadto trwają ostatnie przygotowania do wielkiego święta, które odbędzie się 29 września. - Rok 2022 jest dla nas bardzo ważny, ponieważ jest rokiem jubileuszowym, obchodzimy w tym roku 50-lecie naszej szkoły. Już teraz zapraszam na główne uroczystości, które odbędą się 29 września - mówiła dyrektor. Na nadchodzący rok szkolny „czwórka” przygotowała dla swoich uczniów bogatą ofertę edukacyjną, ale i pozalekcyjną

dla swoich uczniów: taniec towarzyski, koło plastyczne, koło językowe, koło „Miłośników Zielonej Szkoły”, SKS - to tylko niektóre pozycje z bogatej oferty zajęć pozalekcyjnych. Sami uczniowie z jednej strony żalowali minionych wakacji, z drugiej zaś nie mogli doczekać się spotkania z dawno widzianymi kolegami, koleżankami oraz ulubionymi nauczycielami.

Natalia Raćkalis



Zuzia z Biłgoraja w tym roku poszła do „zerówki”. Na rozpoczęcie roku szkolnego przyszła z mamą Iwoną: Cieszę się, że idę do szkoły. Miałam bardzo fajne wakacje, byłam w ZOO, zwierzęta były super. Ale teraz czas iść do „zerówki”. Wszystko mam już przygotowane w dużym pudle.



Monika Bednarz

Dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4 w Biłgoraju

Po raz 20. otwieram dzisiaj rok szkolny jako dyrektor tej szkoły. W tym roku pracujemy w ośmiu oddziałach szkoły podstawowej. Do tego prowadzimy oddział przedszkolny. Myślę, że szkoła jest przygotowana na przyjęcie uczniów. W wakacje mieliśmy mnóstwo remontów.



W dniu rozpoczęcia roku szkolnego najmłodszym uczniom towarzyszyli rodzice. - Nie wiem, jak to będzie, chyba sama stresuję się bardziej niż moja pierwszoklasistka - mówiła w rozmowie z nami jedna z mam



Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 4 1 września uroczystie powitali nowy rok szkolny 2022/2023



Dwie klasy pierwsze rozpoczęły w tym roku szkolnym edukację w Szkole Podstawowej nr 4 w Biłgoraju



Karolina z Biłgoraja

Idę już do 2 klasy. Moją wychowawczynią jest pani Halina Bartnik. Bardzo się cieszę, że wracam do szkoły i spotkam moje koleżanki. Lubię się uczyć. Mam już wszystko przygotowane.



Kamil z Biłgoraja

Idę do 8 klasy. Fajnie znowu zobaczyć koleżanki i kolegów, chociaż wakacje były trochę za krótkie. W tym roku testy ósmoklasisty, więc będzie trochę więcej nauki.

„Już czas do klas” czyli rozpoczęcie roku szkolnego w biłgorajskich podstawówkach

1 września odbyło się uroczyste rozpoczęcie roku we wszystkich szkołach w Polsce.

Galowe stroje, uroczyste przemówienia i radość ze spotkania z dawno niewidzianymi kolegami i nauczycielami - tak inauguracja roku szkolnego 2022/2023 wyglądała w biłgorajskich podstawówkach. We wszystkich szkołach podkreślano również, że jest to rok wyjątkowy, gdyż z młodymi mieszkańcami Biłgoraja i okolic w tym roku po raz pierwszy nowy rok szkolny rozpoczynają również dzieci z Ukrainy.



Natalia Račaitis

Rozpoczęcie roku szkolnego to ważne wydarzenie dla rodziców i uczniów klas pierwszych w Szkole Podstawowej nr 1 w Biłgoraju



Uczniowie 8 klasy Szkoły Podstawowej nr 3 wiedzą, że przed nimi pracowity rok szkolny, który zakończy się testem ósmoklasisty



Rozpoczęcie roku w Szkole Podstawowej nr 3 Z Oddziałami Integracyjnymi w Biłgoraju



Uczniowie, rodzice i nauczyciele Szkoły Podstawowej nr 1 im. Sługi Bożego Księdza Prymasa Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Biłgoraju również powitali nowy rok szkolny



„Już czas do klas” - takim hasłem rozpoczęto rok szkolny w biłgorajskiej „piątce”



Liczne zgromadzeni uczniowie, nauczyciele i całe rodziny uczniów uroczystie witali nowy rok szkolny w Szkole Podstawowej nr 5 im. Ks. Jana Twardowskiego w Biłgoraju



W każdej szkole uroczystość rozpoczęcia roku szkolnego inauguruje wprowadzenie sztandaru. Tak też było w Szkole Podstawowej nr 3 w Biłgoraju

Droga wojewódzka - duma c



Henryk Bazan pokazuje gdzie przed remontem kończył się jego podjazd. Teraz podjazd jest za krótki, aby bezpiecznie można było opuścić posesję. Dodatkowo ostry zakręt mocno ogranicza widoczność. - Gdzie ja teraz mam zatrzymać auto po wyjeździe z posesji, żeby zamknąć bramę? - zastanawia się mężczyzna



Do posesji państwa Sobieckich (po lewej) prowadzi wspólny podjazd z sąsiadami. Podjazd łączy się z drogą wjazdową pod kątem 90 stopni, co bardzo utrudnia wjazd, szczególnie dla maszyn rolniczych i aut dostawczych



Chodnik prowadzący do skrzynek, kolejne wzniesienie chodnika na prostym terenie. - Mam nadzieję, że chociaż ten chodnik do apteki dokończą, bo póki co tylko dziura tam jest - mówi jeden z naszych rozmówców

Zablokowane wjazdy na posesje, niezabezpieczone chodniki, niebezpieczne zakręty - to tylko niektóre problemy, które nie dają spokojnie spać właścicielom posesji przy niemalże ukończonej Drodze Wojewódzkiej 835.

Prace na drodze wojewódzkiej 835 idą pełną parą.

- Zaawansowanie robót, które prowadzi konsorcjum firm UNIBEP S.A. z Bielska Podlaskiego i Przedsiębiorstwo Drogowo-Mostowe z Dębicy, na koniec miesiąca sierpnia wyniesie 94,25 proc. - informują wykonawcy.

Projekt, który jest powodem do dumy Województwa Lubelskiego, mieszkańcy miejscowości (między innymi Majdanie Nowego, Rogali czy Markowicz), przez które przebiega droga, oplakują rzewnymi łzami i proszą nas o interwencję, gdyż jak sami twierdzą, nie wiedzą do kogo jeszcze mogliby zgłosić się po pomoc. Już rok temu mieli wiele wątpliwości dotyczących wykonania drogi. Teraz ich obawy przerodziły się w prawdziwe problemy.

Za krótkie wjazdy

Henryk Bazan z Rogali skarży się, że zakręt jezdni powstał tuż przy wjeździe na jego posesję.

„Po wykonaniu drogi zjazdowej i usytuowaniu łuku włączającego zjazd w drogę powiatową, pokazała się skala problemów, a przede wszystkim

niebezpieczeństwa jakie wynika dla mnie, mojej rodziny i wszelkich pojazdów, które mają wjechać na moją posesję lub z niej wyjechać. Nawet samo przejście na drugą stronę drogi stanowi ogromny problem, gdyż pojazdy poruszające się na łuku mają ograniczoną widoczność. Przy wjeździe na łuk i na drogę Rogale nie ma znaku STOP (co jest całkowicie prawidłowe) więc jadące pojazdy nie ograniczają zbyt prędkości” - pisze do nas Henryk Bazan z Rogali.

Droga w Rogalach „poszerza się” przed posesją Piotra Bazana. Z tego powodu wjazd do posesji został skrócony, co uniemożliwia bezpieczny wjazd z podwórka.

- Mam stanąć w poprzek ulicy na tym zakręcie? Auto nie mieści się na podjeździe - tłumaczy mocno zdenerwowany mężczyzna. - To samo jest na posesji mojego brata zaraz na przeciwko. Też bardzo krótki podjazd, nie da się bezpiecznie zatrzymać i wysiąść aby zamknąć bramę po wyjeździe z posesji.

„To jest wieś, tu musi być porządek podjazd”

Kolejnym poszkodowanym jest mieszkający w Majdanie Nowym przy nowym majestatycznym rondzie były wieloletni sołtys i jego rodzina, której drogowcy wybudowali wspólny wjazd do posesji z sąsiadami. Nie dzielenie podjazdu z sąsiadami jest tu problemem, a fakt, że i tak wąski wjazd zrobiony jest pod kątem 90 stopni w odniesieniu do drogi wjazdowej na

posesję.

Wcześniej prosta droga wjazdowa prowadziła bezpośrednio na ulicę. Teraz takie rozwiązanie jest niemożliwe, gdyż w poprzek dawnego wjazdu wybudowano chodnik. Bezpośrednie sąsiedztwo ronda również uniemożliwia wjazd prosto z ulicy. Właściciele posesji apelowali do ZDW. W odpowiedzi Zarządu Dróg Wojewódzkich w Lublinie czytamy, że wszystko wykonano zgodnie z projektem, a nawet ponad obowiązujące standardy.

„Powyższe parametry zjazdu indywidualnego przewyższają wymogi rozporządzenia Ministra Transportu i Gospodarki Morskiej w sprawie warunków technicznych, jakim powinny odpowiadać drogi publiczne i ich usytuowanie, gdzie dla zjazdów indywidualnych określono szerokość nie mniejszą niż 4,50 m, w tym jezdnię o szerokości nie mniejszej niż 3,00 m. Tym samym spełnione zostały obowiązki zarządcy drogi w zakresie istniejących zjazdów” - czytamy w odpowiedzi ZDW.

- No na papierze im się wszystko zgadza, ale to wieś, tu musi być porządek podjazd. Tu jeżdżą traktory, kombajny. Dziś jechał z drzewem i prawie do rowu wjechał, bo nie mógł tu skręcić - tłumaczy nam współwłaścicielka posesji.

Wyspa w bramie? Ale w papierach wszystko się zgadza

Kolejne gospodarstwo, którego mieszkańcy nie kryją



Estetyka wykończenia, ale i sposób zabezpieczenia rowu w Rogalach pozostawiają, zdaniem mieszkańców, wiele do życzenia

oburzenia na wykonanie drogi znajduje się przy DW 835 w Markowiczach:

- Co oni nam tu najlepszego narobili? Tu się nie da żyć i gospodarzyć teraz - mówi nam jedna z mieszanek Markowicz, której drogowcy na wprost do wjazdu na posesję wybudowali wysepkę z przejściem dla pieszych. Dodatkowo linia ciągła na wprost wjazdu na posesję uniemożliwia wjazd od strony Zań i Biłgoraja.

Właściciele gospodarstwa tłumaczą, że aby wjechać na pole w kierunku Księżpola muszą wjechać w kierunku Biłgoraja i zawrócić na rondzie w Majdanie, które od posesji oddalone jest... o 4 km.

„Żeby jechać na pole musimy nadrobić 8 km. To samo jeśli jedziemy od strony Biłgoraja nie możemy skręcić w lewo do domu, tylko trzeba jechać prosto i zawracać gdzieś na wsi - mówią zdenerwowani

właściciele posesji. Oni również pisali pisma do Zarządu Dróg Wojewódzkich z prośbą o przeniesienie wyspy. W odpowiedzi otrzymali decyzję odmowną:

Informujemy, że przedmiotowy zjazd znajduje się w obszarze oddziaływania skrzyżowania drogi wojewódzkiej nr 835 z drogą powiatową 2932 L. Zmiana lokalizacji wyspy rozdzielającej lub lokalizacji zjazdu wpłynie na zmianę parametrów bezpieczeństwa ruchu w rejonie skrzyżowania. Mając na uwadze powyższe ZDW w Lublinie informuje, że nie wyraża zgody na korektę lokalizacji wyspy rozdzielającej a przedmiotowy zjazd na działkę (numer do wiadomości redakcji) zostanie wykonany zgodnie z zatwierdzoną dokumentacją” - czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Zarząd Dróg Wojewódzkich w Lublinie.

- Tylko jak my tu teraz będziemy żyć i gospodarzyć-

ubolewa właścicielka posesji. Praktycznie na wprost do wjazdu na posesję znajdują się wspomniana droga powiatowa 2932L, do której mieszkańcy gospodarstwa również nie mają bezpośredniego dojazdu i aby wjechać w drogę, która znajduje się na wprost ich domu, muszą nadrobić 8 km, by zawrócić na rondzie w Majdanie.

Radosna twórczość drogowców

Mieszkańcy pokazali nam kilka innych aktów radosnej twórczości drogowców, nad którymi nie mogą przejść do porządku dziennego - chodniki prowadzące donikąd, niezabezpieczone rowy, krawężniki na środku chodnika, to tylko niektóre „kwiatki” trapiące mieszkańców.

Natalia Račaitis
BIL

Księża z Goraja przypominają uczniom: Tylko uwierz Słowu. Nie temu z fb, tik toka



Uczniowie z Goraja rozpoczęli rok szkolny od wspólnej modlitwy



Uczniowie z Goraja rozpoczęli rok szkolny od wspólnej modlitwy

Uczniowie z Goraja rozpoczęli rok szkolny od spotkania w kościele i wspólnej modlitwy. - Nie bój się! Tylko uwierz Słowu. Nie temu z fb, tik toka, lecz temu żywemu i prawdziwemu - przypominają księża z parafii św. Bartłomieja Apostoła w Goraju.

Proces nauki jest nadawaniem kształtu i wydobywaniem tego co najpiękniejsze. Bóg stworzył każdego człowieka innego i niepowtarzalnego, obdarował róż-



Uczniowie z Goraja rozpoczęli rok szkolny od wspólnej modlitwy

nymi darami i talentami po to, abyśmy mogli sobie nimi wzajemnie służyć. Celem edukacji jest odkrywanie prawdy. Jest ona ukryta w świecie i w drugim człowieku.

Na początku nowego roku szkolnego trzeba się zapa-

trzeć i zasluchać w Chrystusa jak ewangeliczny Szymon Piotr. Może warto zapytać Jezusa jak rozpoznawać dobro i je pomnażać. Może mniej siedzieć w wirtualnym świecie... Każdego dnia Jezus jest ze mną w łodzi mojego życia. Każdego dnia proszę abym



Uczniowie z Goraja rozpoczęli rok szkolny od wspólnej modlitwy

wypłynął na głębię. Czy tylko moim pragnieniem jest pragnienie głębi modlitwy, słuchania...?? Może w tym nowym roku szkolnym za-

ufam Jezusowi i na Nim będę budować moją codzienną formację intelektualną i duchową. Nie bój się! Tylko uwierz Słowu. Nie temu z fb,

tik toka, lecz temu żywemu i prawdziwemu - przypominają parafia.

Tomasz Zalewa

Przyjaciele Oblubieńca powracają



Przyjaciele Oblubieńca zapraszają w każdy wtorek

Po wakacyjnej przerwie, wspólnota Przyjaciele Oblubieńca przy parafii Chrystusa Króla w Biłgoraju, wraca do cotygodniowych spotkań. Będą w każdy wtorek o godzinie 18:00 w kościele.

Na czym te spotkania polegają?

6 września o godz. 18:00,

na rozpoczęcie roku formacyjnego, będzie odprawiona Msza św.

W każdy kolejny wtorek, o godz. 18:00 spotkania przebiegają w ustalonym porządku: jest czas na modlitwę do Ducha Świętego, czas na wysłuchanie krótkiej konferencji i czas na uwielbienie Pana Boga poprzez muzykę i śpiewy.

- Na spotkania wspól-

noty może przyjść każdy i wszystkich serdecznie zapraszamy!

Jeśli chcesz pogłębić swoją wiarę i relację z Panem Bogiem, albo może potrzebujesz się wyciszyć lub podnieść na duchu, to koniecznie daj sobie szansę i przyjdź na takie spotkanie - zachęcają organizatorzy.

Tomasz Zalewa

Bach przyjeżdża do Biłgoraja

Już w najbliższą niedzielę (11 września) w parafii Trójcy Świętej i WNMP w Biłgoraju, uczta dla melomanów i koncert Jana Sebastiana Bacha. Wstęp oczywiście jest wolny, a początek o godzinie 13:30. Wykonawcami koncerty są: soliści, oraz Chór i Orkiestra Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej pod dyktando Dominika Mielko.

LAW Lubelska Akademia Muzyki Dawnej
Prezes Dominik Mielko

J. S. Bach - Magnificat D-dur BWV 243
H.M. Górecki - Pieśni Maryjne op. 54

Chór i Orkiestra Lubelskiej Akademii Muzyki Dawnej
Aleksandra Klimczak - sopran
Natalia Skópor - mezzosopran
Michał Wajda-Chłopicki - alt
Rafał Grodzew - tenor
Paweł Michalczyk - bas

Dominik Mielko - dyrygent
wstęp wolny

NIEDZIELA, 11 WRZEŚNIA 2022R. GODZINA 13.30
KOŚCIÓŁ WNIEBOWZWIĘCIA NMP, UL. 3 MAJA 1, BIŁGORAJ

„Jedno z najpiękniejszych dzieł w historii muzyki.”

PATRONAT HONOROWY:

„Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu Promocji Kultury”

W najbliższą niedzielę (11 września) w parafii w Biłgoraju koncert muzyki Bacha

Tomasz Zalewa

Odpust w parafii w Biszczy



Parafia Biszcz



Fot. parafia w Biszczy

Odpust w parafii w Biszczy

Uroczystości odpustowe w parafii Najświętszego Serca Jezusa z Biszczy. Parafii, której historia jest bardzo barwna i nieco zagmatwana. Do kasaty unii w r. 1875 w Biszczy istniała parafia greckokatolicka. Później została zamieniona na prawosławną, która funkcjonowała do I wojny światowej. Łacinnicy należeli wówczas do parafii w Tarnogrodzie, jednak bliżej mieli do kościoła w Bukwinie, gdzie istniała filia parafii tarnogrodzkiej. Parafia łacińska w Biszczy została erygowana, 9 października 1919 r., przez bp. lubelskiego

Mariana Fulmana.

W dziejach społeczności katolickiej w Biszczy było kilka trudnych okresów. Około 1927 roku katolicy musieli bronić swoich praw do świątyni przeciwko planom reaktywowania przy niej parafii prawosławnej. Szczególnie ciężkie lata przypadły na czas II wojny światowej: aresztowania, wywiezienie do obozów, wysiedlenie ludności. Los parafian podzielili również miejscowi duszpasterze. Prawosławni zabrali wówczas łacinnikom kościół. Z tego powodu ośrodkiem duszpasterstwa w czasie



Fot. parafia w Biszczy

okupacji stała się kaplica w Biszczy. Natomiast w jednej części plebanii zamieszkał duchowny prawosławny. Obecnie na terenie parafii mieszka

kilkanaście rodzin prawosławnych należących do swojej parafii w Tarnogrodzie.

Tomasz Zalewa



Parafia Biszcz

Fot. parafia w Biszczy



Parafia Biszcz

Księża i ministranci wymalowali płot



Fot. Parafia Chrystusa Króla w Biłgoraju

Teraz wygląda to tak. Przynajmniej od strony ul. Korczaka

Parafia Chrystusa Króla w Biłgoraju korzysta z ładnej pogody. I nie chodzi o wielkie parafialne opalanie: - Korzystając z wolnego dnia i słońca

neczej pogody, nasi księża z pomocą ministrantów pomalowali ogrodzenie plebanii. Trzeba przyznać, że panowie przyłożyli się do pracy. Płot

wygląda jak nowy. A przynajmniej ta część od strony ul. Korczaka. Reszta jeszcze czeka na swoją kolej.

Tomasz Zalewa



Fot. Parafia Chrystusa Króla w Biłgoraju

Parafialny płot był mocno zniszczony

Drugiej takiej grupy nie ma. Czyli współcześni partyzanci



GRH „Wir” odtwarza oddział partyzancki. Można wystąpić w części umundurowania, nawet z jakimiś rzeczami cywilnymi

- Historia przyjdzie sama. Tutaj nikt się nie wywinie. Jeżeli ktoś do nas trafi, to już będzie musiał zainteresować się historią - mówią Grzegorz „Saper” Koperwas i Marek „Chemik” Łaba z Grupy Rekonstrukcji Historycznej „Wir” Biłgoraj.

Kim jest rekonstruktor historyczny?

Takie hobby powiedzmy, taka wielka pasja.

Ale pasja polegająca na czym?

Oczywiście na zamięłowaniu do historii.

Tylko standardowi miłośnicy historii raczej rzadko organizują bitwy, zakładają mundury i biegają po lasach.

To akurat prawda. A my właśnie w ten sposób staramy się przedstawiać historię i najważniejsze wydarzenia, które działy się w powiecie biłgorajskim.

I jak to robicie?

Pewnie najbardziej widowiskowe są inscenizacje. Przeróżne rekonstrukcje bitew i innych wydarzeń, ale także prowadzenie spotkań z ludźmi, czy udział w różnych akcjach. Nawet podczas spotkań z przygodnymi ludźmi na trasie naszego szlaku partyzanckiego można fajnie porozmawiać, wymienić się wiedzą i przekazywać ją dalej.

Rozmawiamy nieprzypadkowo. Lokalni historycy czy samorządowcy pytani o historię w powiecie biłgorajskim, wskazują na was.

To bardzo miło nam to słyszeć.

Faktem jest, że nie jesteśmy jedyną grupą rekonstrukcji w powiecie, bo są jeszcze jakieś inne, natomiast takich grup, które nie tylko biorą udział w czynnych rekonstrukcjach, ale też sami je organizują, to rzeczywiście nie ma. Staramy się. Mało tego. Dzięki Dominikowi Rogowi mamy też sukcesy wydawnicze. To są dwie mapy partyzanckie i plus do tego jego całkowicie autorski pomysł, czyli zebrane wspomnienia mieszkańców pod tytułem „Zabrali nam dzieciństwo”. Tak, takich dokonań nie ma żadna inna grupa rekonstrukcji. Pewnie nawet na całej Lubelszczyźnie.

Ile osób jest w Grupie Rekonstrukcji Historycznej im. Por. Konrada Bartoszewskiego ps. Wir?

W tej chwili to jest 26 osób. To są ludzie nie tylko z całego powiatu biłgorajskiego, ale nawet z województwa podkarpackiego.

Jakaś kobieta jest, czy tylko mężczyźni biegają po lasach?

Ale oczywiście, że jest! I to nawet jest kilka pań, mamy kilka super koleżanek. Mamy koleżanki, które wręcz są współzałożycielkami tej grupy. Mamy też kilka całkiem świeżych nabytków. Nie ma co się oszukiwać, że przekłada się to na nasze rodziny i dzieci też są wciągane w to wszystko.

To, co robicie, to fajna i żywa lekcja historii. Ale pewnie jednak kosztowna.

(cisza). Różnie z tym jest. Czasami trzeba żonę okłamać. Nasze kobiety mogą to czytać, więc na wszelki wypadek rozmawiamy o czymś innym.

Ale co kosztuje najwięcej? Jakaś broń, mundury, czy może jeszcze coś

innego?

Jeżeli chce się podejść naprawdę tak restrykcyjnie do rekonstruowania historii, to wszystko jest bardzo drogie. Raz, że rekonstrukcje stały się bardzo popularne, dwa, że samo kolekcjonerstwo też stało się popularne, a niektórzy traktują wręcz kolekcjonowanie militariów, czy też starych rzeczy, jako po prostu lokatę kapitału.

Rozpoczął się wrzesień. Wydaje mi się, że to szczególnie czas dla grup rekonstrukcji, bo we wrześniu wybuchła II wojna światowa i tych wydarzeń było wiele.

No tak, ale też nie do końca. Jeżeli chodzi o profil naszej działalności, to z wrześniowych inscenizacji wonny obronnej mamy niewiele. My odtwarzamy przecież oddział partyzancki. Jeśli chodzi o rekonstrukcje, to można wystąpić w części umundurowania, nawet z jakimiś rzeczami cywilnymi.

Która z inscenizacji historycznych była albo jest dla waszej grupy największym wyzwaniem?

Z całą pewnością Osuchy, czyli bitwa, która jest uznawana za jedną z najcięższych partyzanckich bitew w całej Europie. Jej rekonstrukcja to takie danie firmowe naszej grupy. Chociaż bardzo ładnie wychodzą też inscenizacje na Brodziakach, ponieważ one są trochę inne. Tam pokazujemy trochę więcej takiego życia cywilnego i ludziom się to naprawdę podoba.

Świat się rozwija, pojawiają się nowe technologie i różne cuda. W waszych inscenizacjach historycznych też idzie nowe?



Najbardziej widowiskowe są inscenizacje. Przeróżne rekonstrukcje bitew i innych wydarzeń



GRH „Wir”: właśnie w ten sposób staramy się przedstawiać historię i najważniejsze wydarzenia, które działy się w powiecie biłgorajskim



W tej chwili w grupie jest 26 osób. To są ludzie nie tylko z całego powiatu biłgorajskiego, ale nawet z województwa podkarpackiego

Nie tyle idzie, co już wprowadziliśmy! W tym roku po raz pierwszy zastosowaliśmy tak zwane body shoty, czyli mikroładunki, które imitowały postrzał karabinowy. To było w czasie rekonstrukcji rozstrzelania partyzantów w lesie Rapy. W tym roku był debiut i wyszło to dobrze. Szykujemy też wirtualną mapę naszych placówek partyzanckich. Tak samo te mapy, które są już wydane, one są też dostępne w wersji elektronicznej. Można odszukać te miejsca za pomocą GPS. Staramy się być cały czas na bieżąco z tym, co dzieje się na świecie.

Co zrobić, żeby razem z wami brać udział w tych żywych lekcjach historii?

Zapraszamy. Nasze media społecznościowe działają całą dobę, w internecie są do nas numery telefonów, proszę dzwonić i pytać. Wcale nie muszą to być ludzie z pasją do historii, może to być sama potrzeba działania w jakimś stowarzyszeniu. Tak było nawet w moim przypadku. Ja się historią interesowałem, ale bardziej mnie interesowało samo działanie. A historia przyjdzie sama. Tutaj nikt się nie wywinie. Jeżeli ktoś do nas trafi, to już będzie musiał zainteresować się historią. Wsiąknie.



Grzegorz Koperwas



Marek Łaba

Gdzie i kiedy będzie można zobaczyć inscenizację przygotowaną przez Grupę Rekonstrukcji Historycznej „Wir” będzie można teraz zobaczyć?

Najbliższy termin to jest 2 października i właśnie nasza inscenizacja na Brodziakach. Przygotowania idą pełną parą. Ale przy okazji, bo rozpoczyna się rok szkolny. Gdyby jakieś szkoły chciały nas zaprosić i mieć u siebie takie spotkanie i żywą lekcję historii, to prosimy o kontakt. Pokażemy najmłodszym sprzęt, mundury, w ciekawy sposób opowiemy o historii i o tym, co się działo w powiecie biłgorajskim. Od tego przecież jesteśmy i po to wspólnie działamy.

Tomasz Zalewa

Oczy zwrócone na Frampol

Uroczystości w rocznicę wybuchu II wojny

We Frampolu 1 września odbyły się organizowane przez Kancelarię Sejmu RP ogólnopolskie uroczystości upamiętniające 83. rocznicę wybuchu II wojny światowej. Do Frampola przyjechali m.in. ministrowie: Mariusz Błaszczak i Jacek Sasin, marszałek Sejmu Elżbieta Witek, ale też kompania reprezentacyjna Wojska Polskiego, Związek Strzelecki „Strzelec”. Byli obecni również mieszkańcy Frampola i okolic.

Na czas obchodów miasto zostało zamknięte dla ruchu samochodów. Uroczystości odbyły się na głównym skrzyżowaniu Frampola. Po odśpiewaniu hymnu i wciągnięciu flagi na maszt jako pierwsza głos zabrała marszałek sejmu Elżbieta Witek. Frampol na ustach najważniejszych polityków

– Przed wojną Frampol to było małe, spokojne, urokliwe miasteczko. Zbudowane według wzorów renesansowych takiego idealnego miasta. Miał wyjątkową zabudowę, był to ewenement w skali całego kraju. Rynek był większy od rynku krakowskiego. I spokojnie żyła tutaj ludność. Już 8 września Niemcy rozpoczęli pierwsze bombardowania. Ale szczyt nastąpił 13 września. Celem ataku zbrodniczej Luftwaffe było miasto i ludność cywilna. Miasto zostało zniszczone w ponad 90 proc., a ludność została pomniejszona o połowę. Pamiętamy o tych ofiarach, oddawajmy im hołd, przekazujemy następnym pokoleniom. Ku przestrodze. Żeby nigdy więcej takie wydarzenia, jak te, które działy się tu w 1939 roku, nie miały miejsca – mówiła marszałek Sejmu Elżbieta Witek.

– Frampol jest przykładem miasta zburzonego, miasta zbombardowanego, tylko dlatego, że było miastem polskim. Mielśmy do czynienia ze zbrodniami wojennymi. To jest przykład zbrodni wojennej dokonanej przez Niemców na ludności polskiej, ludności cywilnej – to słowa ministra Mariusza Błaszczaka kierowane do mieszkańców Frampola i okolic.

Swoje przemówienie do zgromadzonych skierował również wicepremier Jacek Sasin

– Dziś jest tragiczny dzień dla Frampola, dla tego miłującego pokój, spokój miasta i jego mieszkańców. 1 września wybuchła II Wojna Światowa, nasz sąsiad napadł na Polskę. Bezpośrednią konsekwencją 1 września był 13 września. Te straszne



Alexandra i Jakub Ciupa z Frampola po uroczystościach przeżyli niesamowitą przygodę. Marszałek Sejmu Elżbieta Witek sama podeszła do nich i zaprosiła na krótką rozmowę i wspólne zdjęcie. – Bardzo fajne doświadczenie, będziemy ten dzień miło wspominać – mówił później rodzeństwo

chwile grozy, które rozegrały się tutaj, na tym rynku, na przyległych ulicach, kiedy to bezbronne, pozbawione jakiegokolwiek wojskowego znaczenia miasto, stało się obiektem barbarzyńskiego ataku ze strony niemieckiego lotnictwa. Niemieckiego lotnictwa, które postanowiło sobie urządzić ćwiczenia w praktyce, które postanowiło wypróbować nowy rodzaj bomb zapalających, jak one sprawdzą się w tym mieście, które z góry przypominało tarczę strzelniczą – mówił Sasin.

Po przemówieniach odczytano apel pamięci, a następnie przybyłe delegacje złożyły wieńce pod pomnikiem niepodległości we Frampolu.

Co wydarzyło się w 1939 roku we Frampolu?

Dlaczego uroczystości odbywają się właśnie we Frampolu? To niewielkie miasto we wrześniu 1939 roku stało się obiektem ataku agresora, w ramach którego bombowce Luftwaffe niemal doszczętnie zniszczyły Frampol. W wyniku nalotu spłonęło około 80 procent budynków, pomimo że nie było tam żadnych obiektów wojskowych. Na szczęście straty ludności cywilnej nie były duże. Z ustaleń historyka, Andrzeja Burlewicza wynika, że bezpośrednio w konsekwencji nalotów niemieckich bombowców w mieście zginęły cztery osoby – dwie na ulicy Cichej, jedna na ulicy Targowej oraz mieszkanka Krakowa przy kościele. Zadziałał system powiadamiania, młodzi Frampolacy ostrzegali przed nalotem i ludność cywilna zdążyła uciec



1 września na Rynku we Frampolu Kancelaria Sejmowa zorganizowała uroczyste obchody rocznicy wybuchu II Wojny Światowej



Minister Mariusz Błaszczak złożył wieńce pod pomnikiem niepodległości we Frampolu

z miasta.

– To ogromna tragedia, zrobili sobie tarczę z naszego miasta i tak strzelali, za nic mieli ludzkie życie i całą miejscowość – mówi nam jedna z mieszanek obecna na uroczystości.

Kampania wrześniowa czy kampania wyborcza

Zapytaliśmy mieszkańców, co sądzą o zorganizowaniu obchodów rocznicy właśnie we Frampolu.

– Bardzo dobrze, że takie uroczystości się tu odbyły. Ledwo zdążyliśmy, bo utknęliśmy w korku. O przeszłości Frampola nie wiemy za wiele, bo nie mamy tu korzeni, ale Frampol jest teraz miastem. Kiedyś każ-

dy, kto tu przyjeżdżał, zachwycił się kwiatkami. Teraz rabatki jakby trochę mniej. No i ten układ ulic. Jeszcze w szkole słyszałam, że istnieją dwa tego typu rynki – jeden we Frampolu a drugi bodajże w Szwecji – mówiły dwie emerytki z Frampola.

Uwagze mieszkańców nie uszły jednak odniesienia i „wycieczki” polityczne przemawiających polityków.

– Dobrze, że państwo inwestuje w obronność. Ale po co w przemówieniach te przerywniki „PIS to, PO tamto”. W takich momentach powinniśmy się jednoczyć, a nie szukać pretekstu do robienia kampanii wyborczej – mówi jeden z mieszkańców.

Natalia Raćaitis



Karolina, Marysia, Tomek, Antek i Jarek Bielak z Sokołówki: Przyszliśmy upamiętnić tych, którzy zginęli tutaj podczas bombardowania oraz wszystkie ofiary II Wojny Światowej. To ważna piękna uroczystość. Przyszliśmy całą rodziną, żeby dzieciom pokazywać patriotyzm i miłość do ojczyzny.



Mieszkańcy Frampola i okolic również wzięli udział w uroczystościach w centrum miasta



Józef z Frampola

Rodzice, dziadkowie opowiadali, że bardzo dużo tutaj zniszczyli Niemcy w czasie wojny. Tu niedaleko jest cmentarz żydowski. Starsi opowiadali, że tam groby kopali i nad tymi grobami do ludzi Niemcy strzelali i oni prosto do grobów wpadali. Z opowieści wiem, że Frampol był kiedyś bardzo piękny. Tu, gdzie teraz jest skrzyżowanie, był ratusz, dookoła rynek. Wszystko później zbombardowali. Teraz znowu Frampol jest piękny. Rynek zadbane. Wszędzie jest wyjazd na cztery strony świata. Bardzo dobrze, że dziś wszyscy zwrócili uwagę na nasze miasto, które zresztą długo czekało na odzyskanie praw miejskich.



Justyna i Karolina z okolic Frampola

Patriotyzm trzeba okazywać w każdej sytuacji i w różnych miejscach. Bardzo się cieszymy, że w tak niewielkiej miejscowości, jak Frampol, pojawiły się najważniejsze osoby w państwie. To bardzo ważne, żeby pamiętać nie tylko o dużych miastach, będących ofiarami wojny, ale również o małych miejscowościach, które tak samo były dotknięte okrucieństwem wojny.



Marta i Ewelina

Cieszymy się, że te uroczystości się dzisiaj u nas odbyły. Oprócz podstawowego bardzo ważnego wymiaru historycznego i upamiętnienia wydarzeń z 1939, ta wizyta czołowych polityków i mediów to promocja dla Frampola. Dobrze, że wszyscy usłyszą o tragedii, jaka się tutaj rozegrała, ale i zobaczą nasze piękne miasto.

Prześladowca trafił za kratki

ZAMOŚĆ Za uporczywe nękanie i dopuszczenie się innej czynności seksualnej trafił do aresztu 35-latek z Zamościa.

Mężczyzna został zatrzymany przez policjantów pod koniec sierpnia, po otrzymaniu informacji, że jego zachowanie wzbudza niepokój wśród mieszkańców miasta i zawiadomieniu złożonym w tej sprawie przez 28-letnią pokrzywdzoną. 1 sierpnia sąd go aresztował.

Komenda Miejska Policji w Zamościu nadal poszukuje osób, które mogły paść ofiarą

zatrzymanego 35-latka. Przypomina, że pojawiał się najczęściej przy ul. Hrubieszowskiej, Lwowskiej, Krasnobrodzkiej i Młyńskiej w Zamościu, ale bywał też widywany w innych rejonach miasta.

- Osoby, które w ostatnim czasie znalazły się w sytuacjach mogących mieć związek z opisanym mężczyzną lub zostało popełnione przestępstwo na ich szkodę proszone są o zgłaszanie się do Komendy Miejskiej Policji w Zamościu przy ul. Wyszyńskiego 2 lub kontakt telefoniczny pod numerem: 47 815 19 00 - informuje starszy aspirant Katarzyna Szewczuk.



Policja szuka osób, które mogły paść ofiarą zatrzymanego 35-latka

Narkotykowa grupa w rękach policji



Wśród trójki zatrzymanych są dwie kobiety w tym szefowa grupy. To 34-letnia mieszkanka Lublina, której pomagała 57-latka i 34-latek z Lublina

Policja zatrzymała trzy osoby, które zajmowały się wprowadzaniem do obrotu narkotyków. Przeprowadzającym procedurę kierowała 34-letnia mieszkanka Lublina.

W ostatnich miesiącach kryminalni z KWP w Lublinie oraz za-

mojszy policjanci rozpracowywali grupę przestępczą zajmującą się wprowadzaniem do obrotu znacznej ilości środków odurzających i substancji psychotropowych. Członkowie grupy, której przewodziła zatrzymana właśnie 34-latka działali na terenie kraju.

Wśród trójki zatrzymanych są dwie kobiety w tym szefowa grupy.



To 34-letnia mieszkanka Lublina, której pomagała 57-latka i 34-latek z Lublina. Wszyscy zostali aresztowani.

34-latka z Lublina odpowie za kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą, która trudniła się nabywaniem, magazynowaniem oraz wprowadzaniem do obrotu znacznych ilości środków odurzających

i substancji psychoaktywnych. Za udział w tej grupie odpowiedzialną też jej kompani. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że uczynili sobie z przestępczego procederu stałe źródło dochodu wprowadzając do obrotu co najmniej kilka kilogramów narkotyków w tym amfetaminę i kokainę, a także tabletki ekstazy.



W SKRÓCIE

Seniorka straciła 37 tys. zł

ZAMOŚĆ 93-letnia mieszkanka Zamościa, której oszuści przedstawili fałszywą historię o rzekomym wypadku jej córki straciła 37 tysięcy złotych. Myśląc, że pieniądze potrzebne są na leczenie potrąconego dziecka, przekazała oszustowi podające mu się za lekarza wszystkie swoje oszczędności.

Jechał 78 km za szybko

POWIAT ZAMOJSKI Kierujący skodą w Kaczórkach (gmina Krasnobród) w terenie zabudowanym przekroczył dopuszczalną prędkość o 78 km/h. Policjanci z ruchu drogowego nałożyli na niego mandat w wysokości 2500 zł, na trzy miesiące pozbawili go także z uprawnień.

Miał ponad 2 promile

ZAMOŚĆ Za kierowanie pojazdem w stanie nietrzeźwości odpowie 72-latek, który jechał fiatem mając w organizmie ponad 2 promile alkoholu. Na ulicy 1 Maja w Zamościu doprowadził do kolizji i odjechał. Kierującą volvem, której samochód uszkodził 72-latek pojechała za nim. Uniemożliwiła mu dalszą jazdę, a pasażer zabrał kluczyki pijanemu kierowcy.

Niewybuch leżał w polu

POWIAT ZAMOJSKI Mieszkaniec gminy Skierbieszów zgłosił, że w miejscowości Lipina Nowa podczas pracy na polu znalazł prawdopodobnie niewybuch. Z ziemi wystawała jedynie część nietypowego przedmiotu. Miejscowi funkcjonariusze udali się w ten rejon i zabezpieczyli obszar, w którym znajdował się niewybuch. Był to pocisk artyleryjski z okresu II wojny światowej.

85-latek wjechał w dwoje rowerzystów



Wszyscy uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi

TOMASZÓW LUBELSKI 85-letni kierujący volkswagenem nie ustąpił pierwszeństwa jadącym rowerzystom. 21-latek i 26-latek z obrażeniami ciała trafili do szpitala.

Do zdarzenia doszło 1 września na skrzyżowaniu ulicy Szopena z ulicą Majdańską w To-

maszowie Lubelskim. 85-letni tomaszowianin kierujący volkswagenem polo, na skrzyżowaniu dróg nie ustąpił pierwszeństwa przejazdu prawidłowo jadącym rowerzystom wjeżdżając w nich. W wyniku zdarzenia 21-letnia mieszkanka gminy Ułhówek i 26-letni mieszkaniec gminy Werbkowice, kierujący jednośladami odnieśli obrażenia ciała i trafili do szpitala.

Teresa Wakulik

Śmiertelne potrącenie rowerzysty w Wielączy

POWIAT ZAMOJSKI 30 sierpnia w Wielączy na DK 74 doszło do potrącenia rowerzysty przez 20-letniego kierującego volkswagenem. Wstępnie ustalono, że kierujący volkswagenem jechał w stronę Zamościa, w tym samym kierunku podróżował rowerzysta. Nagle na prostym odcinku drogi kierujący pojazdem potrącił cyklistę. Niestety pomimo podjętej reanimacji nie udało się przywrócić funkcji życiowych 57-letniego mieszkańca gminy Sułów. Volkswagenem kierował 20-latek z gminy Radecznica. Był trzeźwy.



57-letni mieszkaniec gminy Sułów zmarł na miejscu

Dwulatek wjechał w samochód

POWIAT TOMASZOWSKI Chłopiec wjechał na ulicę na rowerku biegowym, uderzając w bok volkswagena, którym kierował 56-latek. Z obrażeniami ciała trafił do lubelskiego szpitala.

Ostatniego dnia wakacji dwuletni chłopiec będąc pod opieką babci jechał rowerkiem biegowym. W pewnej chwili chłopiec przyspieszył i gwałtownie wjechał na ulicę, uderzając w bok jadącego volkswagena golfa.

56-letniemu kierującemu volkswagenem, mieszkańcowi gminy Lubycza Królewska, nie udało się uniknąć zderzenia



Dwulatek był pod opieką babci

z chłopcem. Dwulatek z obrażeniami ciała został przewieziony do lubelskiego szpitala. Policjan-

ci sprawdzili stan trzeźwości kierującego, był trzeźwy.

GABINET OKULISTYCZNY

Izabela Zawolik-Wołoszczak



NOWA LOKALIZACJA
budynek starego pogotowia przy 3 maja

Rejestracja:

Pn. wt. śr. w godz. 12.00 – 17.00
Czw. pt. w godz. 8.00 – 12.00

ul. dra Jana Kowalskiego 6/C, Biłgoraj
tel. 572 480 201

lek. med. Krystian Romańczuk
Specjalista ortopeda-traumatolog

Biłgoraj, ul. Kościuszki 77
(obok apteki przy dworcu)
Przyjmuje w piątki od godz 17⁰⁰
Rejestracja tel. 600 391 951 lub w aptece

Protezoplastyka biodra i kolana
Ortopedia Stalowa Wola



**CENTRUM
LUXMED
MEDYCZNE**

ul. Kościuszki 50
ul. Kościuszki 18
ul. Pojaska 3

tel. 84 686 95 33
luxmedlublin.pl

- Onkolog
- Psycholog
- Psychiatra
- Ginekolog
- Mammografia
- Chirurg
- Dermatolog
- Diabetolog
- Endokrynolog
- Hematolog
- Kardiolog
- Laryngolog
- Logopeda
- Neurolog
- Okulista
- Ortopeda
- Urolog
- Badania laboratoryjne
- Medycyna pracy
- Badania USG,
- RTG, holter
- EKG
- Kardiolog dziecięcy

lek. med. Tomasz Ziółkowski
Specjalista Urolog

Przyjmuje:

w czwartki
w godz. 16⁰⁰ - 18⁰⁰

oraz pierwsza i trzecia sobota miesiąca
w godz. 9⁰⁰ - 14⁰⁰

Informacja i możliwość rejestracji telefonicznej
lub osobiście w godzinach przyjęć
tel. (84) 686 56 88 | ul. Poprzeczna 3a
(budynek Konsylium za Urzędem Skarbowym)

Jest przetarg na nową pływalnię. Kiedy będzie gotowa?

Powiat biłgorajski ogłosił przetarg na rozbudowę i modernizację krytej pływalni w Biłgoraju. Wreszcie ma być. Samorząd powiatu biłgorajskiego chce by inwestycja była zrealizowana do końca 2025 roku.

Kryta pływalnia w Biłgoraju powstała w 1988 roku. Teraz obiekt, z którego korzystają mieszkańcy powiatu i młodzież szkolna, ma przejść przebudowę i rozbudowę o nowoczesną halę basenową zawierającą część rekreacyjną.

– Nasz powiat liczy ponad 100 tys. mieszkańców, a basen w Biłgoraju jest jedynym tego typu obiektem na Ziemi Biłgorajskiej – tłumaczy samorząd powiatu.

Jaka będzie nowa pływalnia?

Wybudowana w I etapie inwestycji hala basenu rekreacyjnego o powierzchni ponad 1 300 m², zawierać będzie w szczególności baseny rekreacyjne o powierzchni lustra wody ponad 300 m² wyposażone m.in. w masaż podwodny i powietrzne, sztuczna rzekę, basen do nauki pływania i brodzik dla najmłodszych – informuje Andrzej Szarlip, starosta biłgorajski.

W ramach inwestycji mają powstać także zjeżdżalnie wodne o długości 90 i 60 m, wanny jacuzzi, podbaseny z wyposażeniem technologicznym, niezbędne instalacje oraz urządzenia OZE.



To wizualizacja nowego basenu w Biłgoraju. Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju



Pływalnia nadal będzie obiektem publicznym, z którego będą mogli korzystać mieszkańcy powiatu. Fot.Starostwo Powiatowe w Biłgoraju

– Celem inwestycji jest poprawa jakości życia i zdrowia mieszkańców powiatu biłgorajskiego, a także zwiększenie aktywności społeczno – gospodarczej Ziemi Biłgorajskiej. Liczymy na to, że rozbudowa krytej pływalni wzmocni potencjał rozwojowy miasta, powiatu i regionu – dodaje Andrzej Szarlip.

– Nowa hala basenowa będzie mogła funkcjonować w czasie realizacji II etapu, polegającego na przebudowie istniejącej hali basenu z niecką 12x25 m i pozostałym zapleczem. Docelowo z atrakcji basenu będzie mogło korzystać jednocześnie nawet 125 osób, czyli o ponad 90 osób więcej niż obecnie – informuje Andrzej Łagoźny, członek Zarządu Powiatu.

Obiekt ma być dostosowany do

wymogów osób niepełnosprawnych, seniorów czy rodzin z dziećmi.

Powstanie obiekt o łącznej powierzchni użytkowej 3 760 m² z powierzchnią lustra wody ponad 620 m². Pływalnia nadal będzie obiektem publicznym, z którego będą mogli korzystać mieszkańcy powiatu.

Władze powiatowe na realizację zadania pozyskały środki z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych oraz Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Potencjalni wykonawcy oferty składać mogą do godziny 10:00, 29 września br.

Tomasz Zalewa

R E K L A M A

DIAGNOSTYKA
laboratoria medyczne
...więcej niż wynik

**BADANIA
LABORATORYJNE**
...blisko Ciebie

- Najszersza oferta badań podstawowych i specjalistycznych /atrakcyjne ceny/
- Punkt Pobrań przyjazny dzieciom
- Badania również bez skierowania
- Wyniki przez Internet

Laboratorium i Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Partyzantów 3A
tel. 84 686 63 63, czynne: pon.-pt. godz. 8:00 - 16:00
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 8:00 - 11:00
Badania CITO pon.-pt. do 14:00
Wydawanie wyników: pon.-pt. 15:00-16:00

Punkt Pobrań Biłgoraj, ul. Poprzeczna 3A, czynny: pon.-pt. godz. 7:30-10:30

Punkt Pobrań Tarnogród, ul. Rynek 3
tel. 84 689 83 38, czynny: pon.-pt. w godz. 7:30-15:15
Pobieranie materiału do badań pon.-pt. w godz. 7:30-11:00
Wydawanie wyników w dni pobrania materiału w godz. 14:45-15:15

www.diagnostyka.pl

**ZNAJDŹ
NAS
NA**



STRONĘ REDAGUJE:
Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007



Dom i dwa mieszkania radnej Marioli Buryty

Czego dorobili się radni z Frampola. Oto dane z ich oświadczeń majątkowych za 2021 rok.

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Mariola Buryta (51)	86,3 tys. zł – pensja, 3,3 tys. zł - umowa zlecenie, 5,2 tys. zł - dieta radnego	Kredyt 27,6 tys. zł	Dom 150 mkw. – 250 tys. zł. Mieszkanie 34 mkw – 200 tys. zł, mieszkanie 50 mkw – 280 tys. zł. Gospodarstwo 2 ha – 20 tys. zł, działka budowlana 1400mkw – 25 tys. zł.	Audi A4 2010 r.
Alina Gruszka (61)	18,8 tys. zł - emerytura, 5,7 tys. zł - dieta radnego	Brak	Dom 100 mkw. – 120 tys. zł	Brak
Józef Horecki (64)	87,9 tys. zł – pensja, 5,5 tys. zł - dieta radnego, 5,4 tys. zł - inne źródła	Oszczędności – 15,4 tys. zł	Dom 150 mkw. – 250 tys. zł	Citroen Berlingo 2013 r.
Lech Piotr Kaczor (51)	45,9 tys. zł - działalność gospodarcza, 15,6 tys. zł - dieta radnego	Lasing – 66,2 tys. zł	Dom 110 mkw. – 80 tys. zł. Gospodarstwo 3 ha – 40 tys. zł	VW Caddy 2008 r., Toyota Auris 2007 r., ciągnik Ursus C-330 1987 r.
Mirostaw Kaproń (47)	45,8 tys. zł - pensja, 6,4 tys. zł – dieta radnego, 3 tys. zł - inkaso podatków	Oszczędności – 60 tys. zł	Dom 158 mkw. – 270 tys. zł	Opel Astra 2006 r., Seat Altea 2009 r., Hyundai I30 2017 r., ciągnik MTZ 1996 r.
Zbigniew Kowal (58)	90 tys. zł - dochód z gospodarstwa	Oszczędności – 45 tys. zł	Dom 100 mkw. – 100 tys. zł. Gospodarstwo 7 ha - 110 tys. zł, las 1,57 ha - 40 tys. zł	Ciągnik T-25 1980 r., 2 ciągniki Fendt 1982 r., kombajn do porzeczek, Citroen C-8 2005 r.
Agata Łuczyn (33)	5 tys. zł - dieta radnego, 2,4 tys. zł - umowa zlecenie	Pożyczka – 4 tys. zł	Dom 135,5 mkw. – 350 tys. zł	Peugeot 407 2004 r., Skoda Fabia 2009 r.
Jan Niedźwiedzki (63)	57 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 6,4 tys. zł – dieta radnego, 0,5 tys. zł - inkaso podatków	Oszczędności – 35 tys. zł	Dom 270 mkw. – 200 tys. zł. Gospodarstwo 11,2 ha – 130 tys. zł	Opel Meriva 2017 r., Citroen Berlingo 2012 r., ciągnik Kubota 2014 r., Quad Polaris 2018 r.
Paweł Odrzywolski (43)	73,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 70,3 tys. zł – pensja, 5,5 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 31 tys. zł. Kredyty – 51 tys. zł	Dom 130 mkw. – 130 tys. zł. Gospodarstwo 38,5 ha – 150 tys. zł	Brak
Jan Pająk (57)	22 tys. zł – działalność gospodarcza, 18 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 5,7 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 35 tys. zł	Dom 120 mkw. – 250 tys. zł. Gospodarstwo 5,4 ha – 120 tys. zł	Mercedes 2003 r., VW Amaroc 2012 r., motocykl Honda 2003 r.
Wojciech Rębacz (42)	3 tys. zł – dochód z gospodarstwa, 5,2 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 15 tys. zł	Dom 382 mkw. – 270 tys. zł. Gospodarstwo 4,2 ha – 89 tys. zł	Brak
Zenobia Saj (63)	61 tys. zł – pensja, 9,7 tys. zł - emerytura, 5,2 tys. zł – dieta radnego, 7,7 tys. zł – najem lokalu	Oszczędności – 50 tys. zł	Brak	Brak
Zbigniew Spólnik (51)	110 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 57,6 tys. zł - pensja, 4,8 tys. zł – dieta radnego	Oszczędności – 100 tys. zł. Kredyt 49 tys. zł	Dom 100 mkw. - 600 tys. zł. Gospodarstwo 7,4 ha – 350 tys. zł	BMW 2009 r., Opel Grandland 2021 r., ciągnik MF 2000 r.
Zenon Tchórzewski (54)	90,4 tys. zł - pensja, 9,2 tys. zł - umowa zlecenie, 5,2 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności – 3 tys. zł	Dom 140 mkw. - 120 tys. zł, gospodarstwo 0,9 ha – 20 tys. zł	Subaru Forester 2015 r., Jeep Cherokee 2016 r.

Laboratorium Przyszłości otwarte w Turobinie

W Turobinie jest jedyne w powiecie biłgorajskim liceum ogólnokształcące, która działa poza Biłgorajem. Nowy rok szkolny, turobiński Zespół Szkół rozpoczyna z nową pracownią. To pracownia z innowacyjną technologią Laboratorium Przyszłości.

Tomasz Zalewa



Rozpoczęcie roku szkolnego w Zespole Szkół w Turobinie



Nowi uczniowie w Zespole Szkół w Turobinie



Nowa pracownia już oficjalnie rozpoczyna zajęcia



Laboratorium Przyszłości w Turobinie

W Goraju rozdają laptopy



Zestaw komputerowy oraz 9 laptopów trafiło do dzieci i wnuków byłych pracowników PPGR-ów w gminie Goraj. To wszystko w ramach rządowego projektu wsparcia rodzin z dziećmi z terenów popegeerowskich. Sprzęt został przekazany w Urzędzie Miejskim w Goraju. Został zakupiony przez gminę, a otrzymali go otrzymali dzieci i wnuki, których krewni w linii prostej pracowali w PGR-ach. W wyznaczonym terminie do Gminy Goraj wpłynęło łącznie 10 wniosków. Gmina Goraj otrzymała 25 tys. zł

Kościół w Tarnogrodzie w kolorze Katedry w Zamościu

TARNOGRÓD: Trwają prace konserwatorskie przy elewacji frontowej kościoła parafialnego w Tarnogrodzie. Wkrótce świątynia będzie wyglądała zupełnie inaczej niż w ostatnich latach. Co się zmieni?

Budowę kościoła pw. Przemienienia Pańskiego w Tarnogrodzie rozpoczęto ok. 1751 roku z fundacji Tomasza Antoniego Zamoyskiego. Świątynia została ukończona po 1771 roku sumptem Jana Jakuba Zamoyskiego.

Kościół jest przykładem architektury rokokowej. Wzniesiony został wg projektu Bernarda Meretyna, architekta lwowskiego, pochodzenia niemieckiego (zm. 1759). Do jego najświetniejszych dzieł należy greckokatolicka katedra św. Jura we Lwowie, a także ratusz W Buczaczu. Bardzo charakterystycznym elementem projektów Bernarda Meretyna są kamienne latarnie-wazony oraz tarasowa struktura budowli. Wrażenie tarasów tworzą pełne arkady, które



Prace mają na celu m.in. przywrócenie pierwotnej kolorystki elewacji kościoła

zasłaniają pokrycie dachowe od strony elewacji głównej, to właśnie na nich umieszczone są kamienne latarnie.

- Trwające prace mają na celu m.in. przywrócenie pierwotnej kolorystki elewacji kościoła, konserwację elementów kamiennych

m.in. latarni. Na przestrzeni wieków latarnie wraz z pozostałymi elementami kamiennymi (głowicami pilastrów) były kilkakrotnie przemalowywane. Ostatnia warstwa to ciemnoszara powłoka. Wstępne badania wykazały, że ogólna kolorystyka elewacji będzie

bardzo zbliżona do kolorystki katedry zamojskiej. Detale kamienne pozostaną w naturalnym kolorze, z kolei ściany w jasnym odcieniu – informuje lubelski wojewódzki konserwator zabytków.

Tomasz Zalewa

Płoną łąki i nieużytki



W gminie Łukowa spłonęło 9 hektarów nieużytków. Fot. OSP KSRG Obsza

Kilka jednostek straży pożarnej walczyło z pożarami łąk i nieużytków w gminie Łukowa, pomiędzy miejscowościami Łukowa i Olchowiec. Z dymem poszło kilka hektarów.

- Trzykrotny dźwięk syreny zgromadził strażaków z naszej jednostki w remizie. Droga radiową o dyżurnego PSP w Biłgoraju dowiedzieliśmy się o pożarze łąk i nieużytków na terenie gminy Łukowa, pomiędzy miejscowościami Łukowa - Olchowiec. Po kilku minutach zastęp był już w drodze do pożaru. Dojeżdżając na miejsce

zdarzenia zastaliśmy strażaków z Biłgoraja, gminy Łukowa i z Babic zmagających się z szybko rozprzestrzeniającym się ogniem. Kierujący działaniami ratowniczymi przydzielili nam teren na którym mieliśmy pracować i niezwłocznie przystąpiliśmy do gaszenia ognia. Do pomocy zostały zadysponowane jeszcze jednostki z Rakówki i Różańca Pierwszego. Kiedy ogień został opanowany, wspólnymi siłami dokładnie przelaliśmy wodą spalony teren i zakończyliśmy działania na miejscu - relacjonują strażacy z OSP KSRG Obsza. Spaleniu uległo około 9 hektarów łąk i nieużytków.

Tomasz Zalewa

Z gospodarki da się wyżyć. Radni z Łukowej mają kokosy

Michał Szostak wyciągnął z gospodarstwa w 2021 roku blisko 190 tys. zł.

Oto dane z oświadczeń majątkowych radnych z gm. Łukowa za ub. rok.

kr

Imię i nazwisko (wiek)	Zarobki	Oszczędności i długi	Nieruchomości - wartość	Pojazdy i inne mienie powyżej 10 tys. zł
Tadeusz Michał Kraczek (66)	120 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 95,1 tys. zł - pensja, 54,4 tys. zł - emerytura, 16 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 288 tys. zł. Kredyt 17,1 tys. zł	Dom 160 mkw. - 200 tys. zł. Mieszkanie 60 mkw. - 196 tys. zł. Gospodarstwo 16,5 ha - 550 tys. zł	Audi Q5 2011 r. Seat Mii 2017 r. Ciągnik C-330 1980 r.
Sylwester Bielak (44)	25 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 20,6 tys. zł - renta, 2,4 tys. zł - dieta radnego	Brak	Dom 300 mkw. - 300 tys. zł. Gospodarstwo 8,7 ha - 300 tys. zł	Ford S-MAX 2007 r.
Joanna Woziwoda (36)	98 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 1,6 tys. zł - dieta radnego, 1,1 tys. zł - prowizja softysa	Oszczędności - 153 tys. zł. Kredyt 48 tys. zł	Dom 200 mkw. - 150 tys. zł. Gospodarstwo - 16,9 ha - 180 tys. zł	Toyota Corolla 2006 r. Audi A6 2020 r. Ciągniki - C-330 1986 r. John Deere 2014r. Zetor 1991 r.
Elżbieta Ewa Trela (57)	1,1 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 15 tys. zł	Dom 80 mkw. - 100 tys. zł. Mieszkanie 23 mkw. - 120 tys. zł. Gospodarstwo 2,6 ha - 60 tys. zł	Nissan 2014 r.
Michał Szostak (37)	188,6 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 2,4 tys. zł - umowa zlecenie, 2,2 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności - 315,5 tys. zł. Kredyt 167,7 tys. zł	Dom 146 mkw. - 200 tys. zł. Gospodarstwo 13,3 ha (dzierżawa)	Mazda 5 2008 r. Nissan Qashqai 2008 r. Ciągnik C-360, 1967 r. New Holland 2021 r.
Ryszard Ostasz (67)	2 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 98,5 tys. zł - pensja, 43,4 tys. zł - emerytura, 2,5 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 94,1 tys. zł	Dom 120 mkw. - 200 tys. zł. Gospodarstwo 1,4 ha - 30 tys. zł	Honda Accord 2006 r. Ciągnik Deutz Fahr
Danuta Mielnik (50)	130,2 tys. zł - PIT 36, 1,9 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 3,2 tys. zł, 24600 EUR, kredyt 93,6 tys. zł	Działka rekreacyjna - 350 tys. zł	Dacia Douster 2015 r. Honda Civic 2008 r. Bmw 520 2012 r. Audi Q5 2018 r. Autobus Iveco 2000 r. Ciągnik Ursus 1978 r.
Tomasz Kurowski (35)	116,5 tys. zł - dochód z gospodarstwa, 1,9 tys. zł - dieta radnego	Oszczędności 169,1 tys. zł. Kredyt 249 tys. zł	Dom 170 mkw. - 350 tys. zł. Gospodarstwo 9,7 ha - 330 tys. zł	Kombajn do wybiernia pestek dyni 2021 r.

Gmina
AleksandrówGmina
JózefówGmina
Terespol

Radny żąda remontu drogi. Tej w gminie Terespol

Droga powiatowa na odcinku Bukownica - Terespol Zaorenda jest zdegradowana i odstrasza turystów. Radny powiatowy Mirosław Późniak wnioskuję o uwzględnienie tego ważnego szlaku turystycznego w budżecie powiatu na 2023 rok.

Radny powiatowy Mirosław Późniak złożył wniosek o remont nawierzchni drogi powiatowej 2921L na odcinku Bukownica do miejscowości Terespol Zaorenda w gminie Terespol.

- Na podstawie ustawy o samorządzie powiatowym zwracam się o podjęcie działań w zakresie remontu tej drogi na odcinku około 3



Odcinek drogi powiatowej między Bukownicą a Terespoliem Zaorenda leży na szlaku turystycznym Green Velo, który promuje turystykę rowerową na terenie powiatu biłgorajskiego

km. Wskazany odcinek drogi powiatowej jest w znacznym stopniu zdegradowany. Należy też zauważyć, że odcinek drogi położony jest na odcinku szlaku rowerowego Green Velo, który promuje turystykę rowerową na terenie powiatu biłgorajskiego. Okresowe naprawy wykonane poprzez wykonanie punktowego natrysku płynnego lepiszcza i posypanie drobnym grysem jest nie-

wystarczającym zabiegiem - mówił radny Późniak podczas ostatniej sesji Rady Powiatu.

Późniak wyjaśniał, że inwestycja ta będzie bardzo ważna dla uczestników ruchu drogowego, a w szczególności dla rowerzystów. Zdaniem radnego remont drogi powiatowej przyczyni się do poprawy bezpieczeństwa i kształtowania pozytywnego wizerunku samorządu powiatowym.

- Wnoszę o uwzględnienie remontu na wymienionym odcinku drogi w budżecie powiatowym w roku 2023. Ponadto wnoszę o wyjaśnienie i uregulowanie stanu prawnego wspomnianego odcinka drogi w zakresie zarządcy nieruchomości drogowej. (...) Jeżeli chodzi o sprawy geodezyjne, to prace są zaawansowane, ale część tych działek należało do PKP więc należałoby to wyjaśnić - tłumaczył Późniak.

Radny swój wniosek uzasadniał również argumentami natury estetycznej. Jego zdaniem ten krótki odcinek drogi całkowicie psuje dobre wrażenie na temat naszego powiatu w oczach tych, którzy przejeżdżają przez powiat.

- A to jest ciąg, który biegnie między innymi przez Sochy, gdzie pan prezydent odwiedził to szczególne miejsce - argumentował radny.

Natalia Raćaitis

W Józefowie będą kopać



W Majdanie Kasztelańskim szykują się drogowe wykopki

Za niewiele ponad 2 miesiące Gmina Józefów zmodernizuje fragment drogi w Majdanie Kasztelańskim. Przetarg na wykonanie robót jest ogłoszony, a wszystkie koszty prac samorząd pokryje z własnego budżetu.

- Na planowanym do przebudowy fragmencie o długości prawie 400 metrów mamy wykonaną kilka lat temu podbudowę. Jednak teraz trzeba ją wzmocnić, a potem położyć dwie warstwy asfaltu. Miejsce-

poprawić także kolejny odcinek drogi, ale realizacja tego pomysłu zależy od tego czy uda jej sprzedać jedną z działek i w ten sposób sfinansować te plany - mówi burmistrz Józefowa Roman Dziura.

To nie jedyna inwestycja drogowa w gminie Józefów. Trwa budowa ponad 1 kilometra chodnika przy drodze powiatowej w Brzezinach. Prace będą kosztować 750 tysięcy złotych, z czego samorząd gminny wyłoży 600 tysięcy złotych, a pozostałe 150 tysięcy złotych będą pochodzić z budżetu Powiatu Biłgorajskiego.

Tomasz Zalewa

Rozmowa z wójtem gm. Aleksandrów

Walka o linię, czy o władzę w gminie?

Aleksandrów: - Ja zbyt długo kieruję gminą, żeby po pyskówkach jednego pana, nagle wszystko zmieniać, żeby jemu dogodzić. Bo to uderzy we wszystkich mieszkańców gminy Aleksandrów - mówi Józef Biały, wójt gminy Aleksandrów.

■ Gorąco było na ostatniej sesji Rady Gminy Aleksandrów. I wcale nie chodzi o temperaturę.

- Nie, nie, nie. Naprawdę nic takiego poważnego się nie dzieje. Po prostu niektórzy radni, próbują załatwiać jakieś swoje interesy. Jest ich ze dwóch, czy trzech. Teraz robią wszystko i chcą zmienić przebieg linii wysokiego napięcia. Na czele stoi jeden, który od dawna chciałby tu mieć dużo do powiedzenia,

ale jakoś mu nie wychodzi. Teraz kolejny pretekst, to jest, żeby przesunąć o 9-10 metrów linię i za ogromne pieniądze zrobić zmianę w studium zagospodarowania. Ja zbyt długo kieruję gminą, żeby po pyskówkach jednego pana, nagle wszystko zmieniać, żeby jemu dogodzić. Bo to uderzy we wszystkich mieszkańców gminy Aleksandrów.

■ To może walka o władzę? Widać, przejęcie gminy, to chyba niezła fucha.

- To się nie uda, bo mieszkańcy znają sytuację. Wyznacznikiem jest wynik wyborów, ludzie tam wyrażają swoje zdanie. A trzech panów, nie może trząść całą gminą i jej przyszłością. Jeden z nich kupił sobie działkę w tej okolicy i teraz walczy, żeby nie straciła na wartości, bo linia wysokiego napięcia ma być blisko. Cała prawda. I buntuje ludzi, że to będzie przeszkadzać i za-



Józef Biały od 30 lat jest wójtem Aleksandrowa

grażać. A chodzi tak naprawdę tylko o jedno.

■ Może Panu zazdroszczą? Pan od 30 lat nie chce nikogo dopuścić do kierowania gminą.

- Ale to mieszkańcy przecież decydują. Ja sam siebie nie zrobiłem wójtem przecież? Najpierw

wszyscy radni głosują, a potem niektórzy chcą jeszcze swoje interesy załatwić. Mieszkańcy się już na tym poznali. Owszem, niech zmieniają trasę tej linii wysokiego napięcia, ale niech pokryją tego koszt. Włącznie z karami umownymi, za niewykonanie w terminie tej inwestycji. Jeśli Zakład Energetyczny

zrobił konsultacje, analiza i badania, to o co chodzi? W momencie kiedy my czytamy na sesji Rady Gminy te wyjaśnienia, to ci radni gadają i nie słuchają. A potem jest wielkie oburzenie. To jest walka ze mną, a nie w obronę mieszkańców. Ale ja mam już swój wiek i nie muszę być wójtem. Tylko, że zdecydują o tym mieszkańcy gminy, a nie ci trzej panowie. Niech wygrają wybory i niech przejmują władzę. Tak będzie najprościej.

■ Nie boi się Pan konkurencji w następnych wyborach?

- Absolutnie. Nie dlatego, że jestem taki pewny. Każdy ma prawo wystartować w wyborach i ja to akceptuję i szanuję. Wielu już było przez lata, którzy próbowali psuć atmosferę, wielu już mówiło, że gmina w Aleksandrowie się nie utrzyma. Utrzymała się i dalej się rozwija. I gdzie oni są? Podatki są minimalne, a gmina - jak można

sprawdzić - nie jest zadłużona. Ale jak ludzie mają inne zdanie, to niech mnie nie wybierają. Tylko na pewno nie zdecyduję o tym trzech panów, którzy chcą zrobić dobrze dla siebie.

■ Startuje Pan w następnych wyborach?

- Zdecydują ludzie. Jest w gminie nowa kadra, ja chcę tym ludziom pomóc, bo jest trochę młodości. Ja nie chcę nagle uciekać. Ale jak mnie nie wybiorą, to nie będzie wcale koniec świata. Będę zadowolony, że z honorem się pożegnałem i tak wybrali mieszkańcy. Nie ma sprawy. Niech wybiorą lepszego i przesuwają linię byle dalej od swojej działki. Buntować ludzi, to nie jest problem. Tylko co to daje gminie Aleksandrów?

Tomasz Zalewa
BIL

STRONĘ REDAGUJE:

Tomasz Zalewa
Tel. 791 132 007Gmina
BiszczaGmina
KsiężpólGmina
Potok GórnyGmina
Potok
Górny

W Biszczy zapraszają najmłodszych

W Biszczy wracają powakacyjne zajęcia dla najmłodszych mieszkańców gminy. Na pierwszy ogień idą zajęcia wokalne. Początek od 8 września.

Organizatorem zajęć jest Gminny Ośrodek Kultury Sportu i Rekreacji w Biszczy. Zajęcia będą odbywały się w czwartki. Grupa młodszą (6-9 lat) o godzinie 16:00, a dzieci powyżej 10-tego roku życia, spotykają się o godzinie 17:15. - Dzieci z grup wokalnych biorą udział w różnych imprezach okolicznościowych organizowanych przez GOKSiR, podczas których mają okazję uczyć się zachowania na scenie oraz obycia z nią, a dzięki występom przed szeroką publicznością kształtują umiejętność panowania nad treścią oraz budują i wzmacniają poczucie własnej wartości. Nasze zajęcia to przede wszystkim świetna zabawa i integracja - mówi opiekunka Eliza Widz-Jagustyn. Gminny Ośrodek Kultury w Biszczy powstał 1987 r. z inicjatywy Wiesławy Śmiech, która została jego dyrektorem w styczniu 1987 r. W 1993 r. GOK połączono z Biblioteką Publiczną, a siedzibę przeniesiono do nowego budynku, w którym funkcjonuje do dziś.

Z biegiem lat placówka poszerza swoją działalność i rozrasta się. W chwili obecnej posiada dwie świetlice: w Bukowinie i na Osiedlu Mieszkaniowym Iskra w Biszczy. Z dniem 1 stycznia 2013 r. GOK został przekształcony w Gminny Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji.

Ośrodek w Biszczy przechodzi gruntowny remont. Koszt to ponad 4 mln zł, z czego ponad jedna trzecia pochodzi ze środków zewnętrznych. Za tę kwotę zostanie dobudowane nowe piętro oraz rozbudowana część teatralna budynku.

- Od bardzo dawna planowaliśmy modernizację budynku Gminnego Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji w Biszczy. Ponieważ cały budynek zarówno zewnątrz, jak i wewnątrz wymaga kompleksowego remontu, ale też zwiększenia jego funkcjonalności, chcieliśmy w jak największym stopniu pozyskać na niego środki z innych możliwych źródeł. W 2020 r. podpisana została umowa z Ministrem Kultury, Dziedzictwa Narodowego i sportu na dofinansowanie tego zadania w ramach programu Infrastruktura Domów Kultury. W roku 2021 udało się skutecznie rozstrzygnąć postępowanie przetargowe i podpisać umowę z wykonawcą. Prace remontowe rozpoczęto pod koniec 2021 roku, a zakończą się, mam nadzieję, zgodnie z terminem w roku 2023 - mówi Zbigniew Pyczek, wójt gminy Biszcza.

Tomasz Zalewa

Początek roku szkolnego w Potoku Górnym

Msza św. w Potoku Górnym i Goździe Lipińskim rozpoczął się nowy rok szkolny i katechetyczny w gminie Potok Górny. - Mam nadzieję, że po okresie wakacyjnego wypoczynku, z zapałem i ciekawością przystąpię do zdobywania wiedzy. Chciałbym, żebyście jak najlepiej wykorzystali wszystkie szanse, jakie daje Wam szkoła - mówił wójt Stanisław Dyjak.

Tomasz Zalewa



Seniorzy weszli w bursztyn



Klub Seniora Ballada z Księżpola nie zna pojęcia urlop. Tym razem, starsi mieszkańcy gminy zajmowali się bursztynami

Przypomnijmy, że w gminie Księżpól działa aż sześć Klubów Seniora, skupiających ponad 100 osób

Piłkarskie derby powiatu w IV lidze

Grom Różaniec górą w czwartoligowych piłkarskich derbach powiatu biłgorajskiego. - Sami sobie zrobiliśmy problemy, bo prowadziliśmy 3:0 i zaczęliśmy robić prezenty - mówi prezes Gromu, Robert Kupczak. Ostatecznie zespół z Różańca pokonał Błękitnych Obsza 3:2, po dwóch bramkach z rzutów karnych.

Pierwsza połowa nie była atrakcyjna dla licznie zgromadzonych na stadionie w Różańcu kibiców. Grom utrzymywał się częściej przy piłce, ale nie stwarzał sytuacji pod bramką rywali. W 33. minucie w polu karnym faulowany był Kamil Przybysławski, a chwilę później rzut karny na bramkę zamienił Kamil Kaproń. Do przerwy 1:0. W drugiej połowie gospodarze sprawiali lepsze wrażenie i po drugim rzucie karnym prowadzili już 2:0. W 74. minucie kolejną bramkę dla Gromu zdobył najlepszy strzelec poprzedniego sezonu - Jakub Stefan. Piłkarze z Obszy nie mieli już nic do stracenia i śmiało ruszyli



Grom Różaniec z pierwszym zwycięstwem w tym sezonie

do przodu. Efekt to dwa gole zdobyte w ostatnich minutach spotkania. Nie brakowało goli, emocji i kontrowersji. Co ciekawe, Błękitni Obsza pomimo porażki ... opuścili ostatnie miejsce w tabeli IV ligi.



Robert Kupczak (prezes Gromu Różaniec)

Derby? Ja już powiedziałem, to nie były dla nas żadne derby. Derby to my możemy grać

z Olimpiakosem Tarnogród, a to był mecz jak każdy inny. Kontrolowaliśmy wszystko do 80. minuty, a później daliśmy Błękitnym rękę, oni podjęli rękawicę i skończyło się 3:2. Ale za Błękitnych są takie same trzy punkty jak za każde inne zwycięstwo.

Moim zdaniem nie ma wątpliwości i wygrał zespół lepszy, bo do 75. minuty Błękitni byli skoncentrowani tylko na obronie i nic więcej. A później bili tylko długie piłki w pole karne i robił się młyn. Strzelili dwie bramki, chociaż nie powinny w tym meczu paść.

Czy to przełamanie Gromu? Ale my cały czas gramy dobrze, tylko brakowało nam szczęścia. Chcemy zdobywać punkty i to był kolejny krok. Myślę, że mamy dobrą i doświadczoną drużynę na czwartą ligę. Cieszymy się z wygraną i nic więcej.



Piotr Paluch (trener Błękitnych Obsza)

Pierwsza połowa była wyrównana i absolutnie nie było dominacji z jednej ani z drugiej strony. Ten karny dla Gromu z pierwszej połowy? Kibice, nawet obiektywni, mówili, że tam była pozycja spalona miejscowego zawodnika. Nawet sędzia się zastanawiał, czy to była sytuacja na karnego. Od ręki nie odgwiżdżał tego karnego, tylko potrzebował czasu. A drugi karny? Całkowicie niesłuszny. Sędziowie przyznali się do błędu, oglądali powtórki z tego spotkania i nas przeprosili, ale co nam z tego? Za przeproszenie nie ma żadnych punktów. A przy stanie 2:0, musieliśmy odsonić tyły i coś próbować. Ja nie mówię, bo Grom był lepszą drużyną w drugiej połowie. Mielili więcej sytuacji, my musieliśmy coś próbować i mogło się nawet zakończyć 1:3. A te słowa prezesa Gromu? Pan Kupczak chyba był na innym meczu. Było bardzo wielu kibiców, niech się oni wypowiedzą obiektywnie, czy było aż tak tragicznie z naszej strony. Nie chcę się skarżyć na sędziów, ale zostaliśmy skrzywdzeni przez arbitrów i tyle.

Tomasz Zalewa

Łada płynie do IV ligi

Nie ma mocnych na Ładę 1945 Biłgoraj. W piątej kolejce piłkarskiej zamojskiej klasy okręgowej, podopieczni Jarosława Czarnieckiego rozgromili Orkan Bełżec. Cenne zwycięstwa także Victorii Łukowa i Olimpiakosu Tarnogród.

W Biłgoraju było jak na meczu hokeja. Lider zamojskiej klasy okręgowej urządził sobie trening strzelecki i rozbił Orkan Bełżec aż 7:0. Bramki dla Łady zdobyli: Damian Chmura, Paweł Nawrocki, Adam Pawluk, Patryk Dorosz, Michał Skubis, Mariusz Szarlip i Mykola Cherniuk.

Bardzo cenne zwycięstwo odniosła Victoria Łukowa. Podopieczni Marcina Mury wygrali z Hetmanem Zamość 3:1, po dwóch golach Wojcie-



Piłkarze Victorii Łukowa wygrali z Hetmanem Zamość 3:1. Teraz czekają ich derby powiatu i mecz w Tarnogrodzie

cha Leśniaka i голу Szymona Mielniczka. Po pięciu kolejkach, piłkarze z Łukowej są na czwartym miejscu w tabeli zamojskiej okręgówki.

W Miączynie Olimpia podejmowała Olimpiakos Tarnogród. Goście wygrali pewnie i wysoko 4:0 (3:0). Bramki dla Olimpiakosu zdobyli: Florek,

Ł. Bursztyka, Florek i Kruk. Raczej o niespodziance można mówić w Łaszcзовie, gdzie Korona pokonała Tanew Majdan Stary 5:1, choć goście już w trzeciej minucie objęli prowadzenie po голу Tomasza Blicharza. Nadal bez zwycięstwa pozostaje Włóknierz Frampol. Zespół prowadzony

przez Bartłomieja Kowalika tym razem stracił cztery gole i przegrał na wyjeździe z Pogonią 96 Łaszcówka i spadł na ostatnie miejsce w tabeli zamojskiej klasy okręgowej.

Tomasz Zalewa

IV liga

Wyniki 4. kolejki:
Grom Różaniec - Błękitni Obsza 3:2
Granit Bychawa - Sparta Rejowiec Fabryczny 0:3
Kryształ Werbkowice - Stal Kraśnik 1:6
Tomasovia Tomaszów Lubelski - Gryf Gmina Zamość 0:0
Start Krasnystaw - POM Iskra Piotrowice 3:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Kraśnik	4	12	17-2
2	Start Krasnystaw	4	10	13-4
3	Tomasovia	4	7	7-5
4	Gryf Gm. Zamość	4	7	3-1
5	Sparta Rejowiec	4	7	8-5
6	Granit Bychawa	4	6	4-6
7	Grom Różaniec	4	5	7-9
8	Iskra Piotrowice	4	3	3-7
9	Błękitni Obsza	4	0	2-13
10	Kryształ	4	0	1-13

Zapowiedź 5. kolejki:
POM Iskra Piotrowice - Grom Różaniec (11.09, 16:00) Błękitni Obsza - Granit Bychawa (10.09, 16:00) Gryf Gmina Zamość - Start Krasnystaw (11.09, 16:00) Stal Kraśnik - Tomasovia Tomaszów Lubelski (10.09, 13:00) Sparta Rejowiec Fabryczny - Kryształ Werbkowice (11.09, 15:00)

KLASA A

Wyniki 3. kolejki:
Delta Nielisz - Metalowiec Goraj 1:5
Sokół Zwierzyniec - Relax Księżpól 0:5
Andoria Mirce - Potok Sitno 2:5
Piaś Babice - Olender Sól 2:0
Tarpan Korchów - Orion Dereźnia Solska 1:1
Huragan Hrubieszów - Roztocze Szczepczyszyn 4:1
Sparta Łabunie - Ostoja Skierbieszów 3:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Potok Sitno	3	9	14-2
2	Metalowiec Goraj	3	9	11-3
3	Huragan Hrubieszów	3	7	9-5
4	Relax Księżpól	3	6	12-5
5	Roztocze	3	6	9-6
6	Olender Sól	3	4	4-3
7	Sparta Łabunie	3	4	8-7
8	Piaś Babice	3	4	3-4
9	Andoria Mirce	3	3	7-7
10	Ostoja Skierbieszów	3	3	4-6
11	Orion Dereźnia S.	3	2	2-7
12	Tarpan Korchów	3	1	5-10
13	Sokół Zwierzyniec	3	0	1-10
14	Delta Nielisz	3	0	3-17

Zapowiedź 4. kolejki:
Metalowiec Goraj - Ostoja Skierbieszów (11.09, 16:00) Roztocze Szczepczyszyn - Sparta Łabunie (10.09, 16:00) Orion Dereźnia - Huragan Hrubieszów (11.09, 16:00)
Olender Sól - Tarpan Korchów (11.09, 13:00) Potok Sitno - Piaś Babice (11.09, 16:00)
Relax Księżpól - Andoria Mirce (11.09, 14:00) Delta Nielisz - Sokół Zwierzyniec (11.09, 16:00)

KLASA OKRĘGOWA

Wyniki 5. kolejki:
Łada 1945 Biłgoraj - Orkan Bełżec 7:0
Graf Chodywańce - Omega Stary Zamość 3:2
Korona Łaszców - Tanew Majdan Stary 5:1
Pogoń 96 Łaszcówka - Włóknierz Frampol 4:0
Olimpia Miączyn - Olimpiakos Tarnogród 0:4
Victoria Łukowa - Hetman Zamość 3:1
Granica Lubycza Królewska - Igros Krasnobród 0:6
Huczwa Tyszowca - Unia Hrubieszów (mecz przerwany w 73 minucie przy stanie 1:1, z powodu uderzenia sędziego przez zawodnika gospodarzy. W czwartek decyzję podejmie LZPN).

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Łada Biłgoraj	5	15	19-3
2	Pogoń Łaszcówka	5	12	12-5
3	Huczwa Tyszowce	4	9	16-9
4	Victoria Łukowa	5	9	7-4
5	Hetman Zamość	5	9	14-9
6	Unia Hrubieszów	4	7	12-6
7	Igros Krasnobród	5	7	9-5
8	Korona Łaszców	5	6	10-9
9	Olimpiakos	5	6	9-8
10	Tanew Majdan	4	6	11-14
11	Omega Zamość	5	5	6-7
12	Olimpia Miączyn	4	4	4-10
13	Graf Chodywańce	5	4	8-17
14	Orkan Bełżec	4	3	3-11
15	Granica Lubycza	4	3	2-10
16	Włóknierz Frampol	5	1	4-19

Zapowiedź 6. kolejki:
Graf Chodywańce - Łada 1945 Biłgoraj (11.09, 16:00) Omega Stary Zamość - Igros Krasnobród (11.09, 15:00)
Hetman Zamość - Granica Lubycza Królewska (11.09, 15:00) Olimpiakos Tarnogród - Victoria Łukowa (10.09, 16:00) Włóknierz Frampol - Olimpia Miączyn (11.09, 16:00) Tanew Majdan Stary - Pogoń 96 Łaszcówka (10.09, 15:00)
Unia Hrubieszów - Korona Łaszców (10.09, 15:00) Orkan Bełżec - Huczwa Tyszowce (11.09, 16:00)
Tomasz Zalewa

KLASA B

Wyniki 2. kolejki:
Orzeł Terespol - Aleksandria 2:3
Alwa Brody Małe - Rakovia Rakówka 10:1
Cosmos Józefów - Huragan Chmielek 3:3
Wrzos Szyszków - BKS Bodaczów 0:5
KS Wola Różaniecka/Luchów - pauzuje

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	BKS Bodaczów	2	6	9-0
2	Aleksandria	2	6	9-3
3	Huragan Chmielek	2	4	8-4
4	Alwa Brody Małe	1	3	10-1
5	Orzeł Terespol	2	3	4-3
6	Cosmos Józefów	2	1	3-5
7	KS Wola Różaniecka	1	0	0-4
8	Wrzos Szyszków	2	0	1-10
9	Rakovia Rakówka	2	0	2-16

Zapowiedź 3. kolejki:
Huragan Chmielek - Orzeł Terespol (11.09, 14:00) BKS Bodaczów - Cosmos Józefów (10.09, 15:00) Rakovia Rakówka - KS Wola Różaniecka/Luchów (11.09, 13:00)
Aleksandria Aleksandrow - Alwa Brody Małe (11.09, 17:00) Wrzos Szyszków - pauzuje

W Ładzie Biłgoraj przez 21 lat. Żywy pomnik klubu

- Łada Biłgoraj to trochę takie moje dziecko. Ja nie zarzekam się, że kiedyś nie wrócę do tego klubu. To jest sport - mówi Ireneusz Zarczuk, najsukieczniejszy piłkarz w historii Łady Biłgoraj. Dziś trener Janowianki Janów Lubelski.

■ Dziwna sytuacja. Proszę rozwinąć, o co chodzi? Symbol biłgorajskiej piłki ostatnich lat prowadzi Janowiankę Janów Lubelski. (śmiech). To życie pisze różne scenariusze.

■ A tam życie. Z Łady nie było żadnej propozycji, czy sam pan się odciął?

Wolałbym za bardzo tego nie rozwijać. Może powiem tak. Przyszedł taki moment, kiedy ja zrezygnowałem z prowadzenia drużyny Łady Biłgoraj.

■ Tak sam z siebie?

(cisza). Tak, ja złożyłem rezygnację. Nie ma co już do tego wracać i rozgrzebywać. Piłka nożna i sport nie lubi takich sytuacji, to jest sprawa drugorzędna. Takie są fakty. Sam zrezygnowałem przed zakończeniem rundy jesiennej w 2017 roku. To była jeszcze IV liga.

■ To było 21 lat grania i pracy jako trener - w jednym klubie. Nie brakuje panu tej Łady?

Przyjechałem tutaj w 1996 roku i do momentu odejścia byłem ciągle w tym klubie. Przeżyłem z Ładą wzloty i upadki. Łącznie z rozwiązaniem klubu. Byłem nawet wśród osób, które zakładały to nowe stowarzyszenie. Uczestniczyłem wtedy w bardzo trudnych rozmowach z ZOZPN, w czasie kiedy po rozwiązaniu klubu chcieliśmy, żeby dopuszczono nas do gry w klasie A. Wtedy takie pozwolenie dostał Hetman Zamość. My rozpoczęliśmy od klasy B. Postanowiliśmy się zachować honorowo i tyle. Przeszedłem z tym klubem do słownej wszystkich szczyble, od tej najniższej klasy. Ale wszystko się kiedyś kończy. Jeden z fajnych działaczy z Lubartowa powiedział, że Łada Biłgoraj to trochę takie moje dziecko, które rośnie powoli. Trudno się odciąć od tego. Nie ukrywam, że cały czas sympatyzuję z tym klubem, ale życie napisało taki scenariusz. Ja w pewnym momencie

musiałem zrezygnować, ale nie chcę się już rozwodzić nad przyczynami. Powiedzmy, że również ze względów zdrowotnych.

■ W pierwszym zespole Łady Biłgoraj rozegrał pan



Ireneusz Zarczuk

Ja nie zarzekam się, że kiedyś nie wrócę do Biłgoraja, bo nigdy tego nie robię. To jest sport. Na razie kibicuję Jarkowi Czarnieckiemu jako trenerowi Łady, bo znamy się z czasów, kiedy ja przychodziłem do Łady.

490 meczów ligowych i pucharowych i strzelił 224 gole. W całej historii Łady nikt nie ma więcej i w najbliższych latach raczej nikt nie będzie miał.

Powiem wprost. Jestem wdzięczny Markowi Sztocelowi, który to skrzętnie wyliczył. Bo powiem szczerze, ja kompletnie nie miałem świadomości, ile tego jest. Po prostu nie wiedziałem. Jak zobaczyłem siebie na okładce tej publikacji o historii Łady Biłgoraj, to sam zadzwoniłem do autora i zapytałem: dlaczego ja? Znam kilku zawodników, którzy są z Biłgoraja z krwi i kości, byli na pewno więcej lat w tym klubie. On mi odpowiedział: ze względu na te liczby. Ja jestem z tego dumny. Były różne koleje, losy, w czasie tej kariery w Ładzie Biłgoraj, wzloty i upadki, do tego kontuzje. W tym czasie trzy razy byłem na stole operacyjnym, tych wyrzeczeń trochę też było. Napastnik żyje z podań i na pewno trafiłem też na dobry grunt. Wielu fajnych zawodników przewinęło się przez Ładę i dzięki temu ja też mogłem mieć takie statystyki. Bramki strzelone Hutnikowi Kraków, Sandecji Nowy Sącz czy Koronie Kielce to jednak zapadają w pamięci. Przy całym szacunku dla wszystkich rywali, jest to inny wymiar.

■ Dodajmy, że jest pan z Włodawy i w tym klubie też pan grał. To skąd wziął się ten Biłgoraj?

Tutaj muszę sprostować. Nie jestem wcale z samej Włodawy. Ja tylko z Włodawianki przy-

szedłem do Łady. Ja pochodzę z takiej małej miejscowości pod Włodawą, nazywa się dokładnie Kaplonosy. A skąd w Biłgoraju? Ja zostałem wypatrzony przez Ładę. My rywalizowaliśmy z tym klubem, kiedy Łada awansowała do III ligi. I znalazłem się w zespole prowadzonym wówczas przez trenera Wieczerezaka. Ja już miałem wtedy 23 lata, jak przychodziłem do Biłgoraja, co też jest warte podkreślenia. Nie byłem przecież najmłodszym zawodnikiem, ale udało mi się trochę postrzelać. Było kilka sygnałów i propozycji, żeby po tych fajnych sezonach, spróbować sił gdzieś wyżej, ale ten Biłgoraj okazał się dla mnie bardzo gościnny.

■ Skąd pan miał propozycje w czasie gry dla Łady?

Taka najbardziej wartościowa propozycja była w pewnym momencie z Proszowianki Proszowice. My rywalizowaliśmy z tym zespołem. Ówczesnym trenerem Proszowianki był dobrze znany w środowisku piłkarskim Wojciech Stawowy. I ta propozycja była naprawdę konkretna. Później Wojciech Stawowy prawie ¾ tego zespołu zabrał ze sobą do Cracovii i z tym zespołem awansował do Ekstraklasy.

■ Kto wie, co by było...

Dokładnie. Nie wiadomo, co by się wydarzyło, ale też tam z różnych powodów do tego transferu nie doszło. I zostałem na lata w Ładzie Biłgoraj, czego oczywiście nie żałuję!



W Ładzie Biłgoraj grał przez 21 lat. Wystąpił w 490 meczach ligowych i pucharowych i strzelił 224 gole

■ Piłkę nożną w powiecie biłgorajskim ma pan pewnie dalej w małym palcu.

Czy w małym palcu, to nie wiem, ale na pewno cały czas żyję tym tematem. W zasadzie od kiedy tu trafiłem, to rozpocząłem pracę w różnych szkołach w Biłgoraju. Ciągłe zajmuję się tu również piłką nożną, obserwuję postępy młodych zawodników w regionie i to już takie skrzywienie zawodowe. Od kilku lat jestem w Janowie Lubelskim i tu też trafiłem na bardzo fajny grunt, bardzo podatny na rozwój. Wydaje mi się, że dołożyłem cegiełkę do tego, żeby ten klub się rozwinął i zaczął być postrzegany jako klub niezły piłkarsko.

■ Czy najlepsze kluby piłkarskie w powiecie biłgorajskim to Grom Różaniec i Błękitni Obsza?

(cisza). No tak trzeba do tego podchodzić. Jeżeli spojrzymy na to, w której lidze są te kluby, to takie są fakty. A z faktami się nie dyskutuje. Błękitni Obsza i Grom Różaniec rywalizują w tej chwili na poziomie IV ligi, a cała reszta klubów niżej. Czy komuś się to podoba, czy nie, to tak właśnie w tym momencie jest. Trzeba to uznać i gratulować tym klubom, że udało im się na ten poziom wznieść. Tym bardziej że Grom Różaniec gra w IV lidze od jakiegoś czasu, a w roku ubiegłym zajął 10 miejsce, co jest bardzo dobrym wynikiem. Można

z nimi sympatyzować lub nie, ale trzeba to docenić i tym ludziom pogratulować.

■ Łada 1945 Biłgoraj idzie na razie jak burza. Chyba jest kasa, bo transferów było sporo.

To już pytanie do zarządu klubu, ale pewnie coś w tym jest. Ja powiem wprost i wcale tego nie ukrywam. Cieszę się, że tutaj do tego klubu powracali wreszcie zawodnicy, którzy są wychowanymi. Ludzie z Biłgoraja i okolic, wsparci zawodnikami z zagranicy. To bardzo ważne, bo ta droga, która jeszcze niedawno była obrana przez klub, czyli ściąganie do Biłgoraja zawodników iluś tam, czyli ponad 90 proc. zawodników zagranicznych, jednak się nie sprawdziła. Głośno o tym mówiłem, bo nie było to dobre posunięcie.

■ Zagląda pan na mecze Łady?

Jeżeli tylko nie mam obowiązków związanych z prowadzeniem Janowianki, czy też innych spraw, to staram się. Zresztą mój syn też gra w piłkę obecnie w Górniku Łęczna, także jeśli nie wzywają mnie obowiązki rodzicielskie, to oczywiście na mecze Łady staram się przychodzić. Nie miałem okazji być na meczu ligowym, ale na przykład oglądałem mecz towarzyski z Wólczańką Wólka Pełkińska, czy też z Błękitnymi Obsza.

■ Pana Janowianka też gra w okręgówce. Poradziłaby sobie z klubem z Biłgoraja?

Przed sezonem mieliśmy nawet grę kontrolną. Graliśmy na boisku w Biłgoraju. Co prawda przegraliśmy 2:1, ale na pewno nie mamy powodów do wstydu. Było to bardzo wyrównane spotkanie. Myślę, że fajne piłkarsko. Kto wie? Na razie my również dobrze spisujemy się w lidze.

■ Teraz będzie trudne pytanie. Nie chciałby pan kiedyś wrócić do Łady?

Praca trenerska to jest taki niewdzięczny zawód. Człowiek jest na walizkach. Ja wychodzę z takiego założenia, że nigdy nie mów nigdy. Życie pisze różne scenariusze. Łada Biłgoraj zajmuje zaszczytne miejsce w moim sercu. Zresztą podobnie jak Włodawianka, którą też śledzę, a od kilku lat Janowianka. Ja nie zarzekam się, że kiedyś nie wrócę do Biłgoraja, bo nigdy tego nie robię. To jest sport. Na razie kibicuję Jarkowi Czarnieckiemu jako trenerowi Łady, bo znamy się z czasów, kiedy ja przychodziłem do Łady. Tworzyliśmy atak Łady. Wtedy Jarek został królem strzelców, ja stawiałem pierwsze kroki. Kariera Jarka rozwinęła się bardzo fajnie. Gratuluję mu tych sukcesów i życzę kolejnych sukcesów, razem z Ładą Biłgoraj. Trzymam za nich kciuki!

Tomasz Zalewa

Na dożynkach gm. Biłgoraj wygrał wieniec z Bukowej

Barwny korowód, serdeczne powitania, występy lokalnych artystów i spora frekwencja. Tak wyglądały Dożynki Gminno-Parafialne w Bukowej.

Msza Święta w kościele pw. Świętego Andrzeja Boboli w Bukowej zainaugurowała tegoroczne Gminno-Parafialne dożynki Gminy Biłgoraj. Następnie barwny korowód dożynkowy przeszedł na plac przy remizie OSP, gdzie sołectwa zaprezentowały swoje wieńce dożynkowe. Zebranych gości powitał wójt gminy Biłgoraj, Wiesław Różyński: - Trwający rok 2022 niesie ze sobą ciemne chmury niepewności, strachu, a niekiedy także zwątpienia. Wcześniej pandemia, rozpoczęcie wojny u naszych sąsiadów w Ukrainie, ten przedłużający się konflikt sprawiają, że z niepokojem spoglądamy w przyszłość. Ale my jako mieszkańcy tej lokalnej społeczności nie tracimy nadziei - pokładamy ją w Bogu, który obdarza nas co roku plonami miłości i mądrości, nadzieję daje nam także wiara w cud corocznego cyklu odradzania, który święcimy dzisiaj. To właśnie świadomość nieśmiertelnej kilkusetletniej tradycji dożynkowej naszych przodków sprawia, że i my wierzymy w lepszą przyszłość - mówił Różyński podczas rozpoczęcia święta plonów. Po części oficjalnej na bukowickiej scenie rozpoczęła się część artystyczna. Kapela ludowa „Krażalka” słowami swojej skocznej pieśni: „W Biłgoraju zwyczaj taki, każdy chłop robi przetaki, zaś każda ładna kobita pokazuje swoje sita” wprowadziła publiczność w klimat dożynkowej zabawy. Na scenie wystąpiły również zespoły



Delegacje sołectw Gminy Biłgoraj przesyła wieńce w uroczystym korowodzie dożynkowym w Bukowej

reprezentujące sołectwa gminy Biłgoraj. „Jarzębina” z Bukowej, Chór z Korytkowa Dużego, „Polne Kwiaty” z Dyl, kapela z Bidaczowa, zespół „Wieś” z Soli, „Lawenda” ze Smółska czy zespół „Stok” z Hedwizyna to tylko niektórzy lokalni artyści, którzy umilali czas licznie zgromadzonej publiczności.

Tradycją dożynek gminy Biłgoraj jest konkurs na najpiękniejszy wieniec dożynkowy. W tym roku najpiękniejszy wieniec przygotowali gospodarze, czyli delegacja z Bukowej. Drugie miejsce zajęła Dąbrowica, a trzecie Dereźnia. Komisja wyróżniła również wspólny wieniec Gromady i Majdanu Gromadzkiego oraz wieniec ze Smółska.

Jak na dożynki przystało, w Bukowej nie zabrakło darmowych atrakcji dla dzieci, stoiska kulinarnego oraz dobrej atmosfery. Na zakończenie wydarzenia przewidziano Teatr Ognia „Utopia” oraz koncert pod gwiazdami z DJ Leszkiem oraz grupą TEX.

Natalia Raćaitis



Dziewczynki z Bukowej w pięknych wiankach szły w korowodzie dożynkowym. - To nie koniec naszych obowiązków, po części oficjalnej będziemy częstować gości ciastem - mówiła Gabrysia z Bukowej (pierwsza od lewej)



Wieniec dożynkowy to jeden z najważniejszych punktów święta plonów. Sołectwa poświęcają wiele pracy, by przygotować się do udziału w korowodzie dożynkowym. Delegacja z Dąbrowicy zajęła w tym roku drugie miejsce w konkursie na najpiękniejszy wieniec



KGW Jagodzianki z Bukowej na dożynkach w swojej wsi miały monopol, gdyż były jedynym Kołem Gospodyń mającym swoje stanowisko na imprezie. Panie podołały zadaniu i zadbały o gości - w swojej ofercie miały między innymi: kawę, herbatę, gofry, serki, ciasta, popcorn, lemoniadę i „wrapy”



Krystyna i Danuta z Bukowej: Trzeba przyznać, że jest na co popatrzeć. Rzadko są tutaj u nas organizowane uroczystości, a ta wydaje się bardzo udana. Jest sporo zespołów na scenie, frekwencja również dopisuje. Podziwiamy i słuchamy, co się tutaj dzieje. No i te piękne wieńce.



Sołectwo Bukowa, czyli gospodarze dożynek, stanęli na wysokości zadania. Oprócz przygotowania całych dożynek przygotowali również najpiękniejszy wieniec, który zachwycił wszystkich



Na bukowickiej scenie zaprezentowało się wiele lokalnych zespołów. Jednym z występujących artystów był zespół „Stok” z Hedwizyna

informi
meble na miarę



- kuchnie na wymiar
- szafy przesuwane

ul. Długa 5A Biłgoraj
tel. 84 888 00 51
www.informi.pl

KOMFORT

PANELE - DREWNO - WYKŁADZINY - DYWANY
DRZWI - CHODNIKI - TRAWY

ul. Długa 5A Biłgoraj, tel. 885 566 955

RAFMET
OGRODZENIA - BALUSTRADY



501-749-427

biuro.rafmet@o2.pl